

GAZETA GDANSKA

Polski organ przemysłowo-handlowy
— i gospodarczy —

ECHO GDANSKIE

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem dni poświęconych.

Dla W. M. Gdańska

Przedpłata: miesięcznie z dodatkiem tygodniowym „Gość z nad Bałtyku” odbierając w ekspedycji 2 50 guld. przez listowego w dom 2 98 guld. przez pościąg 3 00 guld.

Ogłoszenia: 12 fen. od wiersza milimetrowego, szerokości 38 m/m. Za reklamy od wiersza m/m szer. 67 m/m na stronie w dziale gospodarczym 60 fen., na 2-giej lub w dalszym tekście 50 fen. na pierwszej stronie 75 fen.

Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 20 fen. każde dalsze 10 fen. Rękopisów nie zwraca się. — Ekspedycja otwarta bez przerwy od 7—6 popoł.

Redaktor przyjmuje od 4—5 po południu.

Konta Bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Gdańsku. Postscheckkonto Nr. 2545 — Danzig — Konto czekowe: P. K. O. 207 163 — Poznań.



Telefon 21494

Dla Polski

Przenumerata: miesięcznie z dodatkiem tygodniowym „Gość z nad Bałtyku” przez listowego w dom 3,11 zł. Kwartalnie przez listowego w dom lub na pocztę 9,33 zł. Pod opaską do Polski miesięcznie 6,00 zł. Do Ameryki i Niemiec 6 00 guld.

Ogłoszenia: 20 gr. od wiersza milimetrowego, szerokości 38 m/m. Za reklamy od wiersza m/m szer. 67 m/m na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., na 2 lub dalszych stronach w tekście 75 gr., na pierwszej stronie 1,-- zł.

Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 20 gr. każde dalsze 10 gr. — Rękopisów nie zwraca się. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych siłą wyższą, strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pism a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Pojed. egz. 15 fen. gd.

Administracja i Redakcja: Gdańsk-Danzig, Stadtgraben 6.

W Polsce pojed. egz. 20 gr.

Świetne wyniki polskiej polityki morskiej.

Różwój Gdańska i Gdyni w r. 1928.

Polska polityka morska zyskała sobie rozgłos w świecie, dzięki swej celowości, energii oraz owocności zabiegów. Polityka ta, którą kieruje w ramach rządu głównie minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski, nie tylko ogranicza się do budowy Gdyni i rozbudowy oraz modernizacji Gdańska, lecz także uwidacznia się w systematycznej polityce handlowej, a zwłaszcza eksportowej, jeżeli abstrahujemy od zagadnień budowy i zakupu floty, pracy ekonomicznej i kulturalnej na wybrzeżu, budowy miasta Gdyni i t. d.

Niezapomnieliśmy jeszcze o pierwszym okresie polskich wysiłków nad morzem, gdy to inne narody, a zwłaszcza Niemcy z pewnym politowaniem, kpiąco i niedowierzająco przyglądali się polskiej pracy nad morzem dowodząc, że Polacy, to nie naród morski. Spodziewano się wówczas w kołach Polsce mało przychylnych, że Polska pojmie misję swą nad morzem po marzylielsku i może ograniczyć się do ceremonii „zaślubin z morzem”, których generał Haller dokonał nad morzem w Pucku.

Dziś niedowierzanie i pokpiwanie obcych należy bezsprzecznie do — jak mieć należy nadzieję, a co od nas zależy — bezpowrotnej przeszłości. Polityka morska i handlowo-portowa Polski może spoglądać wstecz na cały szereg konkretnych rezultatów, które zaimponowały światu, a dodały otuchy własnemu narodowi.

Najprościej odzwierciedla sukcesy polskiej polityki morskiej rozwój naszych portów Gdańska i Gdyni. Z końcem roku 1928 minął znowu jeden z etapów rozwoju naszych portów, i to etap, na który naród polski spoglądać może z dumą. Polacy nad Bałtykiem ponownie zdali egzamin dojrzałości.

Przeładunek samego węgla w porcie Gdyni, który w roku 1927 dochodził do 887 253 ton, doszedł w roku 1928 do 1 749 826 ton, a przeciętny miesięczny przeładunek węgla w dwóch wymienionych latach podniósł się z 73 938 ton do 145 818 ton. Podobnie, chociaż w mniejszych stosunkowo rozmiarach podniósł się przeładunek innych towarów, ogólny eksport i import. Mamy więc przed sobą w Gdyni ewolucję świetną, wzrost przeładunku o 100%. Rozwój ten zapowiada dla Gdyni najświetniejsze perspektywy na przyszłość.

O porcie gdańskim zaś podawaliśmy już ostatnio cały szereg cyfr statystyki gdańskiej, które świadczą o tem wymownie, że i Gdańsk przez połączenie w unję celno-gospodarczą z Polską doczekał się nadzwyczajnej ewolucji. Mogliśmy bowiem stwierdzić, że import przez port gdański doszedł w r. 1928 do 2 milionów ton, a

eksport poważnie przekroczył 6 milionów ton, czyli że przeładunek doszedł do 8 milionów ton. Ruch statków w Gdańsku wzrósł w przybliżeniu do 6 927 statków o pojemności 4 073 144 ton. rej. w., a we wyjeździe 6 920 statków o pojemności 4 094 753 ton. rej. n. Gdańsk temsamem stał się przez traktat wersalski i wynikającą z niego współpracę z Polską olbrzymem wśród portów Bałtyku i przypominać zaczyna w swym świetnym rozwoju okres mocarnej Hansy.

Ale i Gdynia już dziś należy mając przeładunku 2 miliony ton, a więc tyle co Gdańsk przedwojenny za czasów pruskich, do większych portów nad morzem bałtyckim.

Jeżeli zatem zestawimy dwie te

cyfry przeładunkowe: Gdynia = 2 miliony i Gdańsk = 8 milionów ton — otrzymamy wyobrażenie o ekspansji polskiego handlu przechodzącego przez granicę morską tylko w portach pracujących bezpośrednio dla Polski. Jeżeli do 10 milionów ton przeładunku w Gdańsku i Gdyni dodamy około 2 milionów ton towarów polskich przechodzących pozatem przez porty morskie obce na linii od Hamburga do Leningradu otrzymamy cyfrę 12 milionów ton.

Cyfra ta niechaj dla narodu polskiego i zasłużonych jego kierowników będzie bodźcem do dalszej pracy, a wobec obcych niechaj świadczy o świetnych wynikach polskiej polityki morskiej oraz o jednym niezbytym fakcie, dziś już w świecie uznanym, że Polacy jednak są narodem nie tylko lądowym, lecz także morskim.

Władysław Cieszyński.

Król jugosłowiański ogłosił się dyktatorem.

Na skutek zaostrzenia się przeciwieństw pomiędzy poszczególnymi stronnictwami gabinet Koroszeza zgłosił 30 grudnia dymisję. Wobec napięcia panującego między Białogrodem a Zagrzebiem i wysuwania przez opozycję chorwacką żądania osobnego rządu i sejmu dla Chorwacji, co większość narodu serbskiego określiła jako żądanie niepatryjotyczne, król Aleksander po poważnym zastanowieniu się i naradach z przedstawicielami najpoważniejszych stronnictw rozwiązał sejm i ogłosił się dyktatorem.

Białogród, 7. 1. (tel. wł.) Olbrzymią sensację w całym państwie wywołało ogłoszone 6 bm. **orzędzie króla Aleksandra do Serbów, Chorwatów i Słowienców o zniesieniu konstytucji jugosłowiańskiej i rozwiązaniu parlamentu.** Równocześnie ukazał się dekret króla postanawiający, że odtąd

gabinet odpowiedzialny jest tylko wobec króla,

który zamianował nowy rząd z kometantem gwardji królewskiej generałem Żiwkowiecem na czele.

Orzędzie królewskie stwierdza, że rządy parlamentarne są narazie w królestwie S. H. S. niemożliwe,

gdyż ślepa namiętność polityczna zaczęła ich nadużywać. Król zapowiada szukanie nowych dróg i możliwości pracy i wyraża nadzieję, że jego

orzędzie o unieważnieniu konstytucji będzie zrozumiane przez wiernych poddanych.

Jednocześnie ogłoszona została **ustawa o władzy królewskiej** wchodząca w życie natychmiast. Według tej ustawy **królestwo Jugosławii jest monarchją dziedziczną,**

cała władza, tak ustawodawcza jak wykonawcza, spoczywa w ręku króla, który wydaje ustawy, mianuje urzędników, nadaje rangi, dowodzi armją i reprezentuje państwo wobec zagranicy,

król mianuje premiera i wszystkich ministrów,

którzy działają w myśl jego instrukcji i składają na jego ręce przysięgę wierności. Ministrowie są odpowiedzialni przed królem, który może postawić ich w stan oskarżenia na podstawie władzy sądowej, wykonywanej w całym kraju w imieniu króla.

Jugosłowiański dziennik urzędowy opublikował pozatem **nową ustawę o ochronie bezpieczeństwa publicznego i porządku w państwie.** Ustawa ta zarządza

rozwiązanie wszystkich partyj

posiadających dążenia separatystyczne. Nowa ustawa o nastroju administracji kraju znosi rady miejskie i powiatowe, zastępując je komisariatami królewskimi. Ogłoszona też została zmiana ustawy prasowej, wprowadzająca obustronne cenzury.

Nowy rząd jugosłowiański

ma w swoim składzie czterech ministrów ze stronnictwa radykalnego, jednego demokratę i dwóch z partji chorwackiej. Reszta ministrów nie należy do żadnego ugrupowania politycznego.

Nieomal wielka katastrofa.

Jak już donosiliśmy w dniu onegdajszym po krótko, wydarzył się onegdaj przy wjeździe kolejowym z Wrzeszcza do Oliwy nieomal że ciężki wypadek kolejowy, który łatwo mógł być pociąg-

nać za sobą całą masę ofiar i tylko dzięki przytomności jednego z maszynistów kolejowych pozostał bez poważniejszych skutków.

Jak nam obecnie z dobrze poinformo-

wanego źródła donoszą, wypadek wydarzył się wskutek lekkomyślności maszynisty lokomotywy przetokowej, który stanął ze swym parowozem zbyt blisko zwrotnicy, przez którą przejechać miał w tej samej chwili pociąg podmiejski.

Jak wiadomo, mniej więcej z tej samej przyczyny 8 dni temu wydarzył się na tem miejscu podobny wypadek, który jednak wcale nie spowodował ofiar w ludziach. Tym razem gorsze były skutki. Gdy pociąg planowy z Gdańska zbliżył się do zwrotnicy, lokomotywa jego wpadła na stojący na torze parowóz z taką siłą, że wyleciała z szyn, razem z wozem bagażowym, przyczepionym do parowozu. Oba parowozy zostały poważnie uszkodzone.

Pasażerów pierwszego wozu pochwyliła wskutek nagłego i silnego wstrząsu panika, która jednak szybko została zlikwidowana. 16 osób zgłosiło się na dworcu w Oliwie z mniejszymi i większymi ranami. Wszyscy jednakże o własnych siłach po zaopatrzeniu, udać się mogli do domu. Aż do naprawienia szkód i usunięcia zdruzgotanych wozów z toru, linja podmiejska czynna była tylko na jednym torze.

Ze strony urzędowej zapewniają, iż katastrofa miałaby o wiele poważniejsze rozmiary, gdyby nie przytomność umysłowa kierowcy parowozu pociągu osobowego, który natychmiast poruszył hamulec bezpieczeństwa i tym sposobem poważnie wstrzymał siłę uderzenia.

Ks. biskup O'Rourke nie pojedzie do Polski.

Jak donosiliśmy już swego czasu ks. bisk. gdański O'Rourke doniósł niektórym niemieckim parafjom na Pomorzu i Poznańskiem, że zamierza je w najbliższym czasie wizytować, co z natury rzeczy równałoby się jakoby kontroli parafji podległych diecezji chełmińskiej, względnie gnieźnieńskiej. W tej sprawie według naszych ówczesnych wiadomości ks. bisk. Okoniewski porzucił odpowiednie kroki, a ks. arcybiskup Hlond interwenjował nawet u Papieża. Jak obecnie donosi „Polonia” katowicka, polskie władze kościelne formalnie nie zezwoliły bisk. O'Rourke na przyjazd do odnośnych parafji, wobec czego o jakiegokolwiek wizytacji tychże w przyszłości przez ks. O'Rourke mowy być nie może.

Budynki i składy w Gdyni.

Z początkiem listopada z. r. ukończono stację pilotową przy wejściu do basenu wewnętrzznego, gdzie przewiduje się powstanie najlichnějších składów i urzędzeń portowych, rządowych i prywatnych; z pośród mających tutaj powstać składów, wymienić należy rozpoczętą już budowę dużego magazynu skarbowego i magazynów i chłodni Ministerstwa Rolnictwa, którego budowy kontraktowo podjęła się firma Lebrun. Między magazynem skarbowym a łuszczarnią ryżu znajduje się teren, wzdłużawiony firmie Alldag, która urządza tutaj swe instalacje przeładunkowe, dalej powstanie cały szereg składów i instalacji prywatnych.

† W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz.

(Tel. wł.) W miasteczku Antibes na Riwierze zmarł wczoraj dnia 6 stycznia o godz. 9,30 wiecz. po dłuższej chorobie sercowej wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, były głównodowodzący armją rosyjską w czasie wojny światowej. Li-

czył lat 72. Ułoża umierającego zebrali się wszyscy przebywający na emigracji członkowie rodziny carskiej z żoną jego Anastazją i hrabiną Tyszkiewiczową na czele. Przybyli również wybitni monarchiści rosyjscy.

Echa noty sowieckiej.

Bukareszt, 6. 1. (AW.) Według oficjalnego komunikatu rządu rumuńskiego do dnia dzisiejszego **nie otrzymano tu protokołu dodatkowego do paktu Kelloga od rządu Rosji sowieckiej**

Posel polski Szembek, który przybył do Bukaresztu, odbył szereg konferencji z przedstawicielami rządu rumuńskiego oraz z posłem angielskim i francuskim w Bukareszcie.

W kołach politycznych rumuńskich, zbliżonych do rządu, panuje przekonanie, iż propozycja sowiecka może być tylko w tym wypadku traktowana poważnie, o ile zaproszenie do podpisania protokołu dodatkowego do paktu Kelloga otrzymają wszyscy **najbliżsi sąsiedzi Rosji sowieckiej**.

Paryż, 6. 1. (AW.) W kołach politycznych obiega pogłoska, że rząd sowiecki

Epidemia grypy w Berlinie.

W ostatnich dniach epidemia grypy w Berlinie osiągnęła swój punkt kulminacyjny. Wszystkie szpitale są przepełnione. Jeżeli liczba chorych nadal się powiększy, władze zmuszone będą pacjentom szkoły odstąpić i zmienić je na szpitale. W prywatnych i państwowych przedsiębiorstwach choruje przeciętnie 5% na grypę. Tak wielkiej liczby zachorowań w Berlinie nie było. Obecnie lecznice przyjmują tylko ciężkie wypadki zachorowań, połączone z zapaleniem płuc.

126 godzin w powietrzu.

Próbę rekordowego lotu w powietrzu dokonuje samolot amerykański „Question Mark” (po polsku: „znak zapytania”). Według ostatnich wiadomości z Los Angeles samolot wytrwał już 126 godzin bez lądowania. Konstrukcja samolotu pozwala na utrzymanie się w powietrzu przez 300 godzin. Benzynę doprowadza się podczas lotu przy pomocy drugiego samolotu.

Chcąc się pozbyć żony, zepchnął ją do studni.

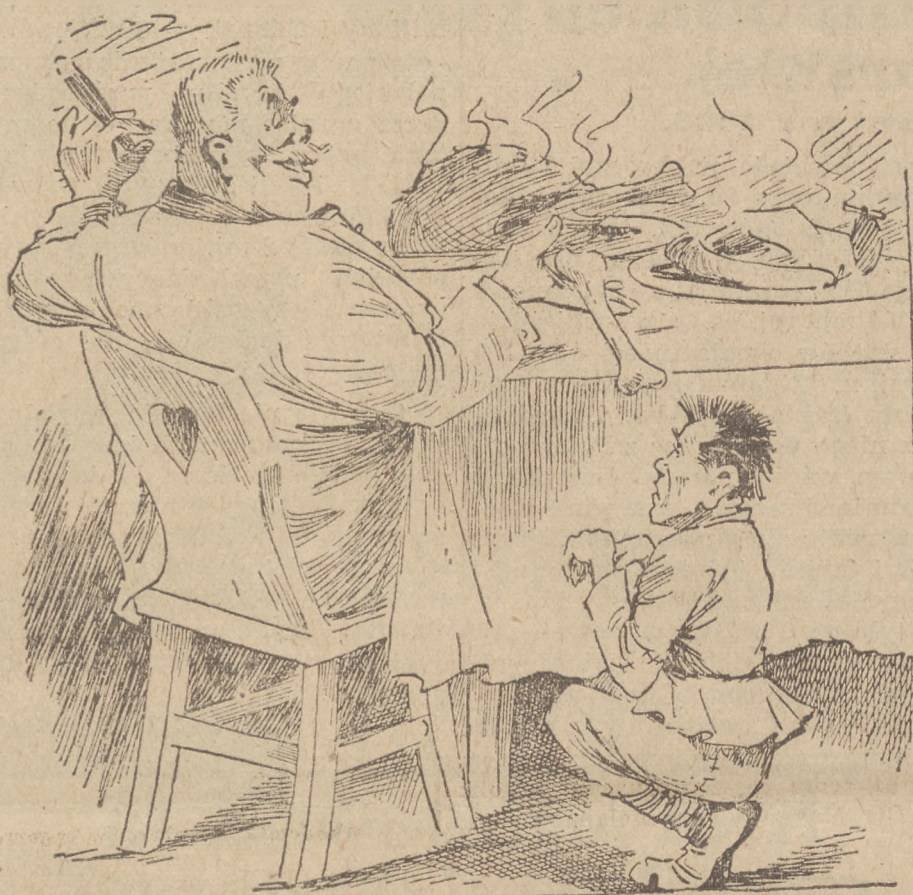
Cicha wieś Brzeziny pod Osiem w powiecie świeckim stała się terenem zbrodni. Oto niej. Lewandowski, czując nienawiść do własnej żony zepchnął ją do studni i sam najspokojniej udał się do pracy w pole.

Nieszczęśliwa zdołała przychwycić

wystosował do Czechosłowacji i Jugosławii podobną propozycję w sprawie paktu Kelloga, jak do Polski.

Warszawa, 7. 1. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy poseł polski w Moskwie Patek. Przyjazd jego stoi w związku z notą sowiecką.

Stresemann i Waldemaras.



Zaprosił go Prusak w gości,
Obgryzać mu każe kości!

się wiadra, przymocowanego na łańcuchu, mimo to zagłębiła się aż po biodra w wodzie. W tej pozycji przetrwała 2 godziny. Przypadkowo usłyszano jęki nieszczęśliwej kobiety i wyciągnięto ją z wody. W kilka chwil Lewandowska wyzionęła ducha. Żonobójca został aresztowany i oddany do Świecia.

Nowy Jork, 7. 1. (Tel. wł.) Do Nowego Jorku przybył agent reparacyjny Parker Gilbert i odbył konferencję z sekretarzem finansów Mellonem w sprawie położenia gospodarczego Niemiec. Wynik tej konferencji dotąd jest nieznany. Zależać będzie od niego stanowisko, jakie zajmą Stany Zjednoczone w stosunku do spraw reparacyjnych

Dziesięciolecie zdobycia Ławicy.

W dniu 6 bm. trzeci pułk lotniczy na Ławicy pod Poznaniem urządził uroczysty obchód 10-lecia swego powstania i odzyskania z rąk niemieckiego lotniska na Ławicy.

Wielki pożar w Pireusie.

150 baraków zniszczonych. — Straty wynoszą 8 milj. drachm.

Aleny, 7. 1. (tel. wł.) W Pireusie wybuchł olbrzymi pożar. 150 baraków, zamieszkałych przez wychodźców, zostało zburzonych. W porcie wybuchła panika. 330 rodzin znalazło się bez dachu

nad głową. W walce z żywiołem wzięły udział straże pożarne z Alen i Pireusu, oraz okręty, znajdujące się w tej chwili w porcie. Straty wynoszą 8 milj. drachm. Klęska dotknęła najuboższej ludności miasta.

Tajemniczy trup w chacie leśnej.

Karlsruhe, 7. 1. (tel. wł.) W leśnej chacie, o 3/4 godziny drogi oddalonej od Gulzbachu i zbudowanej w głębi lasu, znaleziono zgonatę 35-letnią robotniczkę Józefę Kittla z przetrzezoną piersią. Obok niej leżała, ciężko ranna w głowę 15-letnia robotnica Hilda Jung, z którą Kittel zawarł był bliższe stosunki. Oboje zniknęli kilka dni temu. Ciężko raną Hilde Jung, której poza tem odmarzała lewa ręką i obie nogi, przewieziono natychmiast do szpitala. Po kilku

godzinach zmarła. Według oględzin — między mordercą a ofiarą musiało dojść przedtem do zawziętej walki, która skończyła się tak tragicznie.

Stan wody w Wiśle

w dniu 7. 1. 1929 roku.

Płock: 1,26; Toruń: 1,33; Fordon: 0,92; Chełmno: 1,59; Grudziądz: 1,38; Korzeniewo: 1,38; Piekło: 1,00; Tezew: 1,24; Einlage: 1,92; Schievenhorst: 2,18.

Wielka katastrofa okrętowa.

Francuski parowiec „Malakoff” o pojemności 7000 ton uderzył niedawno wysp bolearyjskich o skałę i zatonął. Na pokładzie znajdowało się 25 osób z

załogi oraz 2 pasażerów, którzy wszyscy utonęli. W chwili uderzenia okrętu większa część załogi spała. Parowiec znajdował się w drodze do Marsylii

Przyjaźń polsko-lotewska.

Ryga, 6. 1. (AW.) Organ wojskowy „Latvijas Karejvis” (Żołnierz lotewski) zamieszcza z okazji 10-letniej rocznicy zajęcia Dynaburga przez wojsko polsko-lotewskie artykuł wraz z fotografią marszałka Piłsudskiego. Dziennik zaznacza, że tylko dzięki braterstwu oręza polsko lotewskiego Inflanty zostały o-

swobodzone z przemocy bolszewickiej. Żadne zmiany polityczne nie mogą osłabić przyjaźni zawartej w czasie wspólnych braterskich wysiłków celem oswobodzenia lotewskiej ojczyzny. Artykuł kończy się okrzykiem: „Cześć bohaterom z pod Dynaburga”.

Straszną zemsta kobiety.

Warszawa, 7. 1. (tel. wł.) Korespondent „Expressu Porannego” donosi z Krakowa, że wczoraj wieczorem zgłosiła się do gmachu policyjnego niejaka Marja Pstrugowa i oświadczyła, że przed chwilą obcięła język adwokatowi Goldblatowi. Według jej zeznań zauważyła ona, że adwokat Goldblat, z którym łączyły ją zażyłe stosunki, zaniedbywał ją od pewnego czasu, to też postanowiła

się zemścić i w czasie pocałunku, chwytając go zębami język adwokata, obcięła go scyzorykiem. Adwokat Goldblat był znanym na terenie Krakowa obrońcą w sprawach kryminalnych.

Lubisz śpiew? — zapisz się do polskiego towarzystwa śpiewaczego!

Królowa angielska Elżbieta była mężczyzną?

Od wielu lat toczy się między uniwersytetami angielskimi w Oxfordzie i Cambridge poważny spór o to, czy królowa angielska Elżbieta była mężczyzną. Obecnie w sporze tym zabrał głos amerykański malarz John Quinn, który przebywał przez dłuższy czas w Anglii, i wypowiedział swoje zdanie na łamach „San Francisco Chronicle”, przechylając się w zupełności na stronę uniwersytetu w Oxfordzie. „W czasach” — oświadcza Quinn, — „gdy król Henryk VIII hołdował przyjemności ścinania głów niemilym osobom, szczególnie kobietom, które mu nie dogadzały, urodziła Anna Boleyn w Greenwich Court dziewczynkę. Ledwie Henryk dowiedział się w Hampton Court o urodzeniu się dziecka, gdy dziewczynka umarła naturalną śmiercią. Lekarze bojąc się o swoje głowy, postanowili zaradzić nieszczęściu zanim ojciec przybędzie w królewskiej łodzi, aby zobaczyć swoje dziecko. Ale jedynym dzieckiem, które znaleźli, aby pokazać je w miejsce zmarłej dziewczynki, był chłopak. Przebrano go więc za dziewczynkę i tylko lekarze i niektóre damy dworskie знаły tajemnicę.

I dlatego też Queen Bess miała dużo wielbicieli, ale żadnego z nich nie lubiła. Młoda królowa była wysoka na cztery stopy, i dziewięć cali i miała bardzo żywy temperament. Miała ona zwy-

Kardynał Mercier.

W dniu 23. stycznia br. stolica święcić będzie 3-cią rocznicę zgonu wielkiego Prymasa Belgii, Kardynała Merciera, jednego z największych i najbardziej bezinteresownych przyjaciół Polski.

W związku z powyższem, Komitet Gł. Akcji Katolickiej organizuje reprezentacyjną akademję w sali Rady Miejskiej, w której wezmą udział przedstawiciele Państwa, ciało dyplomatyczne i reprezentanci organizacyj społecznych i kulturalnych, oraz młodzież.

Jednocześnie ukaże się w bibliotece Akcji Katolickiej, zbiór listów pasterskich Kardynała Merciera, mówiących o Polsce, o Akcji katolickiej, o przesładowaniu, oraz o Matce Boskiej, wraz z

czaj bić dworaków w twarz, a nawet wysokim dostojnikom państwowym wymierzała policzki, gdy się jej co nie podobało. Używała brudnych wyrazów, klęła często, paliła pierwsze papierosy, które przywiózł do Anglii Raleigh, miała ostry, męski głos i pila najmocniejszy rum. Malarz John Quinn twierdzi, że potrafi udowodnić swoje twierdzenia dokumentami.

Członkowie szwedzkiej rodziny panującej w Ameryce.



Następca tronu Gustaw Adolf, księżniczka Karolina Bernadotte i jej małżonek zwiedzając Amerykę, byli ostatnio gośćmi wielkich przemysłowców w Rochester (w stanie New York), fabrykujących znane aparaty fotograficzne „Kodak”.

zebraniem opiniami współczesnych wielkich ludzi o osobie Kardynała.

Ponadto w sali wejściowej w gablotkach ułożone zostaną historyczne pamiątki, zebrane przez Muzeum Katolickie OO. Marjanów na Bielanach.

Pragnąc rozszerzyć dział wystawowy na Akademię, Komitet Akcji Katolickiej zwraca się do wszystkich instytucji i osób prywatnych, posiadających odpowiednie pamiątki o użyczenie ich na jednorazowy pokaz.

Wszelkich informacji w tej spra-

Nie jeden zapewne z radiosłuchaczy zakładał nieraz swemu ulubionemu psu słuchawkę na uszy, aby zaobserwować, jakie wrażenie robi rad. o na jego faworycie. W większości jednak wypadków psy odnoszą się do muzyki głośnikowej obojętnie, natomiast przeciwko zakładaniu słuchawek na uszy protestują wyraźnie, bez względu na to, czy muzyka jest poważna, czy lekka. Podobnie zachowują

się koty, dla wszelkich takich eksperymentów okazują wyraźną pogardę.

Ale niedawno obiegała zagraniczną prasę radiową pewna ciekawa historia, która się wydarzyła w Holandji. Pewien profesor pedagogii miał psa, czarnego szpica, który był ogromnie do swego pana przywiązany, ale mimo to pozwolił się ukraść. Złodziej psa natychmiast sprzedał, więc pies znowu zmienił właściciela. Zdarzyło się pewnego razu, że profesor miał odczyt z historii pedagogii przez radio i nowy właściciel psa, nauczyciel z zawodu, odbierał ten odczyt u siebie w mieszkaniu na głośnik. Pies, który dotąd wobec wszelkich odczytów zachowywał się obojętnie, nagle zaczął ukazywać duży niepokój. Lał po pokoju, szczekał, kręcił ogonem radośnie, obwąchał głośnik naokoło. Widać było, że dopiero co usłyszany głos żywo go zainteresował. Zjawisko to w parę dni potem powtórzyło się jeszcze raz, gdy ten sam profesor przemawiał z głośnika, kontynuując swoją serję odczytów o pedagogii. To już uderzyło nauczyciela. Posiadacz psa skomunikował się telefonicznie z profesorem, który odpowiedział mu, że istotnie ulubiony jego pies, czarny szpic, zginął mu niedawno. Radość psa była nieopisana, gdy jego dawny pan zgłosił się niebawem i zabrał go z powrotem do domu.

Powieści polskie po włosku.

Wydawnictwo turyńskie „Il Genio Slave”, redagowane przez Alfreda Polledre, zapowiedziało wydanie w najbliższym czasie szeregu wybitnych polskich utworów powieściowych. W przekładzie p. Agosti i Gorosci ukaże się zbiór nowel Zeromskiego, potem wyjdą nowele Reymonta w tłumaczeniu Richardiego oraz „Zamorski djabeł” Sieroszewskiego. Zapowiedziano też wydanie przekładu „Popiołów” i „Ziem obiecanej”.

Zwłoki Szopena mają spocząć na Wawelu.

Projekt prezesa francuskiego związku kompozytorów, p. M. Nauche, w sprawie sprowadzenia zwłok Fryderyka Szopena do Polski, spotkał się z należytem zrozumieniem. Powstał ma komitet, złożony z przedstawicieli świata muzycznego Polski i Francji. Zadaniem tego komitetu jest **sprowadzenie zwłok Fryderyka Szopena z cmentarza Pere la Chaise w Paryżu do grobów zasłużonych na Wawelu.**

Bolesław Koreywo.

15)

Zezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy)

— Ja wracam do domu... — odparła spokojnie Hela.

— Tak wcześnie? Moja Helciu, toć seans skończy się o godzinie dziewiątej... — zdziwiła się Basia: — wszak możemy śmiało jakąś godzinkę posiedzieć bodaj u Dobskiego.

— Jeśli panie i panowie pozwolą... — zauważył Kubicki z wyjątkową dlań uprzejmością — proponowałbym spożyć skromnego posiłku w „Carltonie”, tembardziej, że grywa tam obecnie wcale niezła orkiestra.

— Chętnie na to przystaję — pospieszył zgodzić się Flaum: ale w danym wypadku decydujemy nie my, lecz panie... — dodał rycersko.

— Za pannę Basię ręczę, że chętnie zaaprobuje propozycję mecenasa... — rzekł z uśmiechem Baryłka: czyli mamy już większość głosów. Chyba panna Helena przekreśli naszą uchwałę swem veto, co byłoby nam bardzo przykre.

— Cóż ty na to, Helo? Przypuszczam, że spożyłbyś skromnej kolacji w „Carltonie” nie uważasz za coś zdroźnego? — zauważyła Basia, zwracając się do Ostaszkiej.

Hela zaskoczyła naprawdę trochę niemile ta nagła propozycja Kubickiego, jako człowieka dopiero przed chwilą jej przedstawionego, lecz jednocześnie w obawie, aby reszta towarzystwa nie pośladowała jej o jakąś przesadną pruderję, odrzekła wymijająco:

— Nie chcę swoją osobą krępować państwa, z kina wracam wprost do domu...

— Tego nie uczynisz — rzekła przymilnie Basia: powiem ci szczerze, że uśmiecha mi się bardzo propozycja pana mecenasa, lecz jeśli ty odmówisz nam swego towarzystwa, wówczas i ja będę zmuszona zrezygnować ze spędzenia tej godzinki w „Carltonie”... rozumiesz? — dodała ciszej, patrząc porozumiewawczo w oczy swej koleżanki.

— Jeśli moja propozycja nie trafia paniom do gustu, najmocniej przepraszam i chętnie podporządkuję się rozkazom szanownych pań... — pospieszył zauważyć Kubicki, odczuwając, że, jeśli nie będzie nalegał na przyjęcie jego projektu, tem łatwiej zwalczy płochliwość Heli.

Przypuszczenie to nie zawiodło go. Hela po krótkim wahaniu, nie widząc zresztą w propozycji jego nic uchybiającego ówczesnym obyczajom towarzyskim, odrzekła z miłym uśmiechem, zwracając się do Kubickiego:

— O ile nieobecność moja miałaby być powodem pewnego zawodu dla Basi, nie mam nic przeciw propozycji pana...

— Dziękuję za zaszczyt i jednocześnie proszę wybaczyć mi śmiałość, z jaką zaledwie przed chwilą przedstawiony szanownej pani, pozwoliłem sobie uczynić tę skromną propozycję — rzekł Kubicki. — Upoważniła mnie jednak do tego ta okoliczność, że z resztą towarzystwa znamy się nie od dziś, nie wyłączając panny Basi. Pozatem wiek mój nadaje mi prawo występowania w roli przyzwolanki w stosunku do młodszych pań, którym towarzyszę w lokalach publicznych. Nieprawdaż?

To odezwanie się Kubickiego wywar-

ło jaknajlepszy efekt, rozwiewając pewne wątpliwości Ostaszkiej. Uwaga jego była jakby odpowiedzią na niewypowiedzianą przez nią głośno myśl, jaką poprzednio wywołała jego zbyt obcesowa propozycja.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, w chwili gdy Kubicki wypowiadał ostatnie zdanie, ponownie przyémiono na widowni światła, dzięki czemu Hela nie zauważyła u mówiącego cynicznego grymasu, jaki wykwił na twarzy Kubickiego zwykle wówczas, gdy ten wysiłał się na wywołanie na swe usta uprzejmego uśmiechu.

V.

Hela wróciła do domu później niż przypuszczała, gdyż zapowiedziany przez Kubickiego skromny posiłek w „Carltonie”, przeistoczył się w wykwintną kolację, zakończoną szampanem i owocami.

Aczkolwiek to ucztowanie, przeciągnęło się za północ, nie odczuwała zmęczenia. Wróciła do domu autem, odprawiona przez całe towarzystwo za wyjątkiem Flauma, który pożegnał ją przy wyjściu z restauracji.

Zachowanie się nowych znajomych w boksie restauracyjnym niczem jej nie raziło, gdyż nacechowane było dystynkcją i uprzejmością towarzyską, nie wykraczając ani odrobiny poza granice dobrego tonu. Baryłka — co prawda — był mniej od tamtych konwencjonalny i wnosił przez to w nastrój całego grona element niefrasobliwości i młodocianej pogody Basia bawiła się świetnie, gdyż pobyt w „Carltonie” umożliwił jej odtańczenie z Baryłką kilka charlestonów i bluesów, co wprowało ją — jako oddającą się sportowi tanecznemu z prawdziwym zamiłowaniem — w wymienity humor.

Kubicki i Flaum cały wieczór usiłovali wspólnie bawić Helę, tocząc z nią wcale interesującą rozmowę.

Leżąc w łóżku, Hela przypominała sobie szczegóły poruszanych tematów i zdumiewała się tem, jak nagle wtargnięcie Basi w jej monotonne dotychczas życie nadało dalszym wydarzeniom tempo, odróżniające się rażąco od poprzedniego tak powoli wlokącego się jej bytowania.

Gdy w swoim czasie Baryłka, rozmawiając z nią w teatrze o karierze filmowej wcale nie zdołał zachęcić jej do spróbowania szczęścia na tem polu, wobec czego przyjmowała jego uwagi o jej urodzie jako przesadne komplementy grzecznościowe młodocianego bawidamki, rozmowa z Kubickim a szczególnie z Flaumem, który poruszał ten sam temat filmowy jako „fachowiec”, pozostawiła w umyśle jej osad, będący zapoczątkowaniem tworzywa nowych dla niej projektów na przyszłość.

Bez przesadnego akcentowania jej kwalifikacji zewnętrznych na artystkę filmową, Flaum zdołał przekonać ją, iż twarz jej posiada wybitną fotogeniczność i dodał, że — o ile czuje ku temu szczyptę powołania — mógłby z łatwością dopomóc jej jako fachowiec do rozpoczęcia kariery filmowej. Nie ludząc jej łatwem i szybkim zdobyciem na tem polu krociowego majątku, wyraził jednak pewność, że niebawem będzie mogła jako artystka filmowa mieć wcale pokażne zarobki i — kto wie — czy podwoje, rozwierając przed nią łroge ku sławie na polu artystycznym, nie stworzą się przed nią wcześniej, niż może przypuszczać w bodaj najśmielszych swoich marzeniach.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Z Polski.

Subwencja dla Targów Wschodnich.

Rada przyboczna m. Lwowa uchwaliła udzielić Targom Wschodnim subwencji 80 000 zł. oraz pożyczki 157 000 zł., a następnie dalszej subwencji w 1929 r. w wysokości 100 000 zł. Subwencja ta ma służyć jako kapitał zakładowy dla Targów Wschodnich.

Lódź liczy 582 758 mieszkańców.

Według ostatnich danych wydziału statystycznego przy magistracie m. Łodzi o ruchu naturalnych ludności, Łódź posiada 582 758 mieszkańców.

Kasy oszczędności na Śląsku w charakterze banków.

Wobec rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o komunalnych kasach oszczędności, czynne na Śląsku powiatowe kasy oszczędności w najbliższym czasie przeistoczone zostaną w instytucje finansowe o charakterze banków. Tem samem będą one posiadały własną osobowość prawną.

Niezwykła śmierć egzekutora podatkowego.

Na samochód, jadący ul. Hutniczą w Siemianowicach, najechała z tyłu furmanka. Uderzeniem dysza w plecy wyrzucony został z siedzenia egzekutor podatkowy Jan Sędziol; głowa jego dostała się między sprężką naciągniętej budy samochodowej. Egzekutor poniósł śmierć przez uduszenie.

Strajk tramwajarzy na Górnym Śląsku zlikwidowany.

W związku z trwającym od kilku dni strajkiem tramwajarzy, w Katowicach odbyła się konferencja u inspektora pracy inż. Gallota. Dyrekcja złożyła oświadczenie, że gotowa jest poczynić dodatkowe ustępstwa w sprawie płac, na razie 6%, później ewtl. uchwalić podwyżkę dla niektórych kategorii pracowników. Za akcję strajkową zaś nie będzie stosować żadnych represyj. Wobec tego oświadczenia, przedstawiciele pracowników tramwajowych zgodzili się na likwidację akcji strajkowej, z dniem 4. bm., zastrzegając sobie porozumienie jeszcze w tej sprawie z ogółem pracowników. Konferencja w sprawie podpisania nowej umowy odbędzie się w poniedziałek, dnia 7. bm.

K. O. P. buduje mosty i groble.

Korpus Ochrony Pogranicza w ciągu ub. roku zbudował na pograniczu polsko-sowieckim, według planów ministerstwa robót publicznych, 20 mostów, o łącznej rozpiętości 2 341 metrów, oraz cały szereg grobli o łącznej długości 8 729 metrów. Z mostów największy zbudował 15 baon K.O.P-u o rozpiętości 1 275 metrów i o 5 metrach szerokości na północny wschód od Czuczewicz, gdzie przedtem były tylko kładki. Duży most zbudowano w pobliżu Stołpców.

Nowozbudowane mosty ułatwiają znakomicie komunikację ludności cywilnej w pasie pogranicznym, tem więcej, że mostów tych przedtem wcale nie było.

Krwawa bójka na żydowskim wlecu.

W Ciechanowicach odbył się wiec zorganizowany przez grupę Poalej-Sjon (lewica) pod hasłem „Precz z leżonem palestyńskim”. W czasie gorącej dyskusji wynikła awantura, która zamieniła się niebawem w bójkę. Kilka osób poturbowano, niej. Izraela Jegera pokłuto nożami. Jeger, przewieziony do szpitala zmarł. Zabójców aresztowano.

Na jaką zwierzynę polować nie wolno?

Najbliższy czas ochrony na zwierzęta łowne zaczyna się na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej dnia 1 lutego: od dnia tego nie wolno polować na: sarny - kozły (do 20 kwietnia), zające szaraki (do 20 września) jarząbki (do 15 sierpnia), pardwy (do 15 sierpnia), bażanty - koguty (do 31 sierpnia), dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły i paszkioty (do 15 sierpnia).

Prohibicja w Pruszkowie.

Zgodnie z uchwałą rady miejskiej i wynikami plebiscytu, od nowego roku zaprowadzono w Pruszkowie prohibicję (zakaz wyrobu i sprzedaży alkoholu). W dniu 2 stycznia opieczetowane zostały wszystkie zapasy wódek, win i likierów u kupców i restauratorów pruszkowskich. Zapasy te sprzedane być mogą tylko hurtownie i tylko poza granice miasta. Potajemny wyszynk i handel wódką, będzie surowo karany więzieniem oraz wysoką grzywną. Prohibicja wywołała już wiele protestów, jak dotąd bezskutecznych.

Miasto Pruszków, pierwsze w Polsce

wprowadzające w życie prohibicję, obejmuje duże terytorium; należą doń dawne wsie Pruszków, Żbików, Żbikówek Tworki i Józefów (przeszło 15 km obwodu), z ludnością około 24 000 w 3/4 robotniczej, przepijającej w każdą sobotę zapracowane grosze. W związku z zakazem sprzedaży wódek ufundowany będzie przy pomocy instytucji komunalnych i społecznych, dom ludowy w Pruszkowie oraz zostanie powiększona biblioteka miejska, aby umożliwić jak najszerszym kołom ludności kulturalną rozrywkę w godzinach wolnych od pracy.

Kinowy cud.

— Cud? — spytał zdziwiony proboszcz. — Jakież to cud ma być?

— O, to będzie nawet wielki cud! Ze scenariusza wynika, że banda Czerwonego Joela chroni się po zamordowaniu barona Spinakko, pod sklepieniem kościoła. W tej kryjówce odbywają bandyci swoje nocne posiedzenia. Znany detektyw-amator, Stuart Teeps, wpada do kościoła, w chwili, gdy bandyci przebrani w komże i ornaty, odprawiają mszę djabełską. Przechodzi do strzelaniny i Czerwony Joel pada zabity. Bandyci zostają uwięzieni i skuci w łańcuchy. Na to wpada Czarna Mańka...

— Przepraszam najmocniej — przerwał proboszcz reżyserowi — ale gdzie tu jest cud boży, o którym pan mi wspominał?

— Cud?.. Otóż właśnie, że szef i właściciel naszej firmy powiedział, że jeśli ksiądz proboszcz pozwoli na to zdjęcie, to będzie to prawdziwy cud boży...

10-lecie powstania w Trzemesznie.

Jak cała Wielkopolska, tak i Trzemeszno nadzwyczaj uroczyste i podniosłe obchodziło 10-tą rocznicę wyzwolenia naczey dzielnicy z pod jarzma pruskiego. Urządzeniem obchodu zajęło się miejsc. Tow. Powst. i Woj. im. Jana Kilińskiego.

W drugie święto Bożego Narodzenia o godzinie 9,30 zebrały się wszystkie miejscowe towarzystwa na placu Powstańców. Przy dźwiękach orkiestry wyruszone do katedry propackiej na uroczyste nabożeństwo. Mszę dziękczynną odprawił ks. wikariusz Kuczma, podniosłe kazanie wygłosił złoustny kaznodzieja ks. proboszcz Kowalski.

Po nabożeństwie udano się na cmentarz, gdzie u stóp pomnika poległych złożono kilka wspaniałych wieńców. Do zebranych przemówił ks. prob. Kowalski.

Od wrót cmentarnych zawrócono na plac Kosmowski, gdzie karne szeregi naszych Powstańców i Wojaków, oraz innych towarzyszy przeddefilowały przed historycznym sztandarem powstańczym i miejsc. władzami.

Po południu o godz. 5 odbył się capstrzyk. Przedefilowały szeregi powstańcze wśród blasku pochodni i przy dźwiękach orkiestry przez główne ulice miasta, skierowując się przed prastarą katedrą. Na tle przybytku Pańskiego przy rozpalonym ognisku zaczął ks. proboszcz Kowalski zwoływać na apel poległych powstańców, a za każdym nazwiskiem padły słowa: „Polegli na polu chwały”.

Uroczysta akademja odbyła się o godz. 8 wieczorem w sali p. Mikulskiego. Zagał p. Ludwik Dytkiewicz wręczając dyplomy honorowe za zasługi położone około wskrzeszenia Niepodległości trzem obywatelom miejsc.: ks. prob. Kowalskiemu, p. Wincentemu Bartowskiemu oraz p. Żurawiakowi. Po przemowie ks. proboszcza odbyło się przedstawienie amatorskie. Wystawiona została farsa w 3 aktach pt. „Bolszewicy”. Aktoży wywiązali się z powierzonego im zadania bez zarzutu.

Po przedstawieniu odbyła się skromna zabawa taneczna.

Aresztowanie bandyty.

Wilno, 7. 1. (tel. wł.) Wczoraj w południe aresztowano w Wilnie ostatniego pozostającego jeszcze na wolności uczestnika głośnej zbrodni przy ul. Foksal w Warszawie, bandytę Franciszka Bielickiego. W kieszeniach opryszka znaleziono 3 automatyczne rewolwery.

Bielicki odmawia wszelkich zeznań.

Kasjarze w Bydgoszczy.

W Bydgoszczy, dn. 4 bm. między godz. 24 a 5 rano nieznanzi kasjarze włamali się przy pomocy podrobionego klucza do

ubikacji parterowej Państwowej Szkoły Rolniczej przy Placu Pawia z Łęczycy, gdzie rozpruli szafę ogniotrwałą i skradli z niej 4298 zł. gotówki w banknotach i w bilonie oraz jedną dolarówkę nr 0.729 625. W szafie znajdowało się jeszcze w kopercie 1566 zł. gotówki, której sprawcy nie zabrali, sądząc zapewne, że w kopercie mieszczą się listy.

Szafę starego typu niemieckiego kasjarze rozpruli z hoku przy pomocy tak zwanego „raka”, nacinając poprzednio ścianę „zerdziem” (sztaba żelazna ostro zakończona). Po dokonaniu tego czynu zbiegli przez nikogo niepostrzeżeni.

Ślady stóp, jakie sprawcy pozostawili po sobie, prowadziły przez Plac Pawia z Łęczycy do ulicy Bernardyńskiej

i tu już znikli. Sprawców przypuszczalnie było dwóch.

W gmachu Szkoły, w suterrenach mieszka dozorca domowy Piotr Kaleka oraz jego pomocnik Aleksander Dziekmitko, którzy mimo tego, że ubikacja w której stoi szafa ogniotrwała, znajduje się nad ich mieszkaniem, nie słyszeli ani też nie spostrzegli i nie mogli udzielić żadnych objaśnień. Dopiero o godzinie 6 rano, gdy Kaleka miał robić porządku w pokojach, spostrzegł, że drzwi frontowe były otwarte, a szafa ogniotrwała rozbita. Zawiadomiony o godz. 7.30 rano wydział śledczy policji państwowej, delegował swych funkcjonariuszy, którzy wdrożyli natychmiastowe, energiczne dochodzenia i poszukiwania za nieznanymi sprawcami. Byli to prawdopodobnie kasjarze zamiejskowi, gdyż w Bydgoszczy nie ma zawodowych kasjarszy i w tym też kierunku prowadzone jest śledztwo.

Z Pomorza.

Tczew.

Odnaczenia. Odnakę honorową Frontu Pomorskiego przyznano p. Franciszkowi Świątkowi, st. posterunkowemu Pol. Państw. Za zasługi położone na polu bezpieczeństwa publicznego udekorowano komendanta tut. posterunku żandarmerji wojskowej p. Adamczaka brązowym krzyżem zasługi.

Z Uniwersytetu Powszechnego. W środę dnia 2. bm. wznowiono wykłady na Uniwersytecie Powszechnym.

Nie udało się. Na dworcu tut. zatrzymano pewnego obywatela amerykańskiego, który bez paszportu chciał się przedostać do Polski w celach turystycznych. Graniczny komisariat Pol. Państw. odstawił go z powrotem na terytorjum Wolnego Miasta Gdańska.

Czyżby kleptomanja? Pewna niewiasta ukradła jedną parę trzewików. Przytrzymano ją i osadzono w areszcie śledczym.

Baczność, harcerze morscy! W niedzielę, dnia 6. bm (Trzech Króli) o godz. 11,15 zbiórka II. tczewskiej drużyny Harcersko-Morskiej im. ks. Józefa Poniatowskiego w szkole nowomiejskiej. Nowych członków przyjmuje się na każdej zbiórce, tylko do końca lutego włącznie.

Zmiana własności. Z dniem 5. bm. przejął p. Teodor Mikolański, skład papieru, towarów krótkich i galanterji po p. J. Kopczyńskim przy ulicy Mostowej 2.

Z okazji dziesięciolecia Polski. Dowiadujemy się, że z okazji 10-lecia Polski udekorowani zostali przez okręgowego prezesa Powstańców i Wojaków p. Włodarczak, medalem „Polska swemu obrońcy” pp. Władysław Jurgo oraz Ryszard Witczak.

Przeostroga. Pewnego woźnicę z Tczewa, który katował konia, podano do ukarania. Znać się nad końmi nie wolno.

Gniew.

Exgaminny kwalifikacyjne dla nauczycieli w powiecie odbyły się pod przewodnictwem wizytatora Kuratorium O. S. Pom. p. Rzędowskiego i inspektora pow. gniewskiego p. Górnego. Egzamin, które trwały kilka dni, złożyło pięć nauczycielskich: Dylewski z Janiszewka, p. Roszczyński z Jazwisk, Klejna z Wdlic, Ledóchowski z Dąbrówki i p. Lietz z Pieniążkowa.

Tuchola.

Zbożna praca. Grono nauczycielskie miejsc. szkoły powszechnej podjęło akcję dożywiania biednej działwy, w liczbie 50, której codziennie daje się mleko i chleb. Z okazji „Tygodnia Dziecka” przyznała przewodnicząca komitetu p. starościna Tolkowa na cel powyższy 200 zł. Z wieczorku urządzonego przez grono nauczycielskie wpłynęło na ten cel około 90 zł, tak że na trzy miesiące akcja dożywiania dzieci jest zapewniona. Odbyła się tu również gwiazdka dla biednych dzieci; obdarzono około 80 dzieci.

Zarządzeniem kuratorium szkolnego w tut. szkole wydziałowej dwie czwarte klasy zostały połączone w jedną, a to ze względu na małą liczbę dzieci. Zbędna sala przy szkole wydziałowej znalazła zatrudnienie w szkole powszechnej.

Kolo Ziemianek pow. tucholskiego, któremu przewodniczy p. Gulgowska z Kiełpina zamierza wziąć udział w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, wystawiając tam robotki domowe, kilmy itd.; ziemianki czynią już odpowiednio ku temu przygotowania.

Wreszcie poleki zegarmistrz. W ostatnich dniach osiedlił się tutaj zegarmistrz Polak, p. Józef Grzonkowski, który otworzył swój interes przy Rynku. Piewszemu tego rodzaju polskiemu przedsiębiorstwu w naszym mieście „Szczęście Boże”.

Przed walnem zebraniem Podoficerów Rezerwy. W sobotę dnia 12. bm. odbędzie się o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Marjanowskiego walne zebranie miejsc. Kola Podofic. Rezerwy.

WOLNE MIASTO GDAŃSK

Gdańsk, dnia 8 stycznia 1929 r.

KALENDARZYK.

Dziś, Seweryna b. i Seweryna opata.
Jutro, Juliana m., Marejanny p.
Wschód słońca: 8, 11.
Zachód słońca: 16,03.

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Styczeń

8 stycznia. Władysław IV. przybywa pod Smoleńsk 1634. — Inwestytura i hold Karola syna Augusta III. na Ks. kurlandzkie 1759.

WIDOWISKA W GDAŃSKU.

Kabaret w Danziger Hof. Występy berlińskich artystów. Film i kabaret.

Kabaret „Reichshof - Palast”. Program międzynarodowy do rana 4 tej. Występy baletu i inne atrakcje, tańce tow. — Wstęp wolny.

— Droczyński bal Polskiego Cz. Krzyża oddział gdański odbędzie się w sobotę dnia 12 stycznia 1929 r. w salach „Danziger Hof”. Zaproszenia już zostały wysłane, a kłoby jeszcze przez przeoczenie zaproszenia nie otrzymał, może się zgłosić po nie do biura P. Cz. Krzyża, Neugarten 7.

— Mleko staniało. W ostatnich dniach zdecydowały się związki producentów mlecznych na obniżenie cen mleka o 2 fenigi za litr mleka zatem płaci się obecnie 30 fen. Jak się dowiadujemy zdecydowali się producenci do tego kroku tylko dla tego, że w ostatnim czasie konsumpcja z powodu wysokiej ceny poważnie zmniejszyła się i stale więcej się zmniejszała. Jeżeli zatem ten powód był decydującym, zgóry powiedzieć możemy iż tak nikłe potanie mleka nie powstrzyma konsumentów od bojkotu tego artykułu, dopóki nie stanie on na cenie odpowiedniej to jest najwyżej na 26 fen., to jest na cenie, jaką się obecnie żąda w handlu podręcznym, a odpowiadającej mniwiejszej rzeczywistej wartości według cen berlińskich i warszawskich. Dla tego jednakże u nas mają być zastosowane ceny warszawskie i berlińskie kiedy rynek tutejszy zasilił jest głównie przez tanie i dobre mleko pomorskie, to też rzecz niewytłumaczona. Byłoby bardzo pożądanym, aby urzędowe czynniki, które powinny dbać o zdrowotność szczególnie wśród młodzieży pijącej mleko a potrzebującej mleko jako pokarmu przekalkulowały obecnie ceny mleka i w tym kierunku, jeżeli nie inaczej to zaprowadziły gospodarkę przymusową gdyż inaczej nigdy nie decydujemy na tem polu do normalnych stosunków.

— Młodzieńcy defraudanci. W dniu sylwestrowym wykorzystali dwaj uczniowie bankowi 17 letni Schimke i 17 letni Mietzke ogólne podniecenie dla dokonania wyrafinowanego oszustwa, które im się też w całej pełni udało. Sprytni oszuści podrobili fałszywe czeki na P. K. O. odebrali na nie z poczty polskiej 1500 guldenów i 45000 złotych z którą to sumą pobawili się wspaniale w Gdańsku znikli do Berlina. Bliższe szczegóły już raz podaliśmy. Jak nas informują obecnie do tej sprawy dodatkowo, policja już wpadła na trop oszustów i wie napewno że znajdują się w Berlinie, gdzie napewno wpadną w sidła policyjne, jeżeli szczególnie skończą im się zapasy gotówki co napewno w niedługim czasie nastąpi. Jak się jeszcze dowiadujemy, dużo przy wytropieniu śladu przestępców pomogło radio, za pomocą którego jeszcze tej samej nocy oznajmiono całemu światu o ucieczce przestępców.

— Spadł ze schodów 2 piętra. Onegdajszej nocy około godz. 1 robotnicy Otto i Edward P. zakończyli w mieszkaniu domu przy Hohe Seigen, położonym na drugim piętrze większą łazienkę z powodu obchodu imienia jakiegoś kolegi. Obaj byli tak dalece wstawieni, iż trzymając się wzajemnie spadli obaj ze schodów i potoczyli się na dół tak nieszczęśliwie, że P. odniósł poważny wstrząs mózgu podczas gdy E. na szczęście tylko lekkie odniósł rany na głowie. Rannych musiano za pomocą kartki pogotowia odstawić do szpitala miejskiego.

— Fatalne skutki pijaństwa. Onegdaj wieczorem około 9,30 zauważyli przechodnie na nadbrzeżu Ballastkrug, że dwaj marynarze, przechodzący po kładce okrętowej na statek „Caurus” przymocowany tutaj do nadbrzeża w pijanym stanie widocznie wpadli do zimnej wody i tonęli. Załoga okrętu natychmiast zajęła się tonącymi niej. Martensem i Piotrowskim i zdołała Piotrowskiego wyciągnąć na pokład i przywrócić do przytomności, Martens, który podobno wpadł do wody tylko dla tego, że chciał tonącemu Piotrowskiemu przysiąc z pomocą utonął i dopiero po 2 godzinach poszukiwania zdołano go wydobyć z zimnej toni. Próby przywrócenia go do życia po tym czasie już były bezskuteczne.

Gdański port w grudniu 1928 r.

Ruch statków i towarów w porcie gdańskim w miesiącu ubiegłym obniżył i cofnął się nieco w porównaniu tak z listopadem, na co mogły wpłynąć święta i mrozy, jako i z grudniem roku ubiegłego. W porównaniu z latami dawniejszymi rezultat ten jednak zawsze jeszcze może być zaliczony do najlepszych.

W grudniu 1928 przybyło do Gdańska 445 statków o pojemności 326 476 ton rej. netto, a opuściło port 455 statków o pojemności 326 941 ton rej. netto. Co do bandery, Gdańsk reprezentowany był w tym miesiącu 12 statkami o po-

jemności 5 430 ton, a Polska wprawdzie tylko 6 statkami, ale zato większymi, bo o pojemności 6 691 ton rej. netto. Niemiecka bandera cofnęła się w Gdańsku. Silnie reprezentowane natomiast są w dalszym ciągu Szwecja, Danja oraz Anglia.

Coraz więcej statków z ładunkiem przybywa do Gdańska, co wskazuje na to, że w komunikacji z Gdańskiem tonaż coraz więcej jest wykorzystywany. Emigracja przez Gdańsk, dochodząc do 1287 głów, trzymała się w skromnych granicach.

Frekwencja słuchaczy na politechnice.

Budowa maszyn na pierwszym miejscu.

Ostatnie dane statystyczne co do frekwencji słuchaczy wydane przez kierownictwo tutejszej politechniki, są dość ciekawe, aby je choć w skróceniu podać naszym czytelnikom do wiadomości.

Odnośne dane statystyczne tyczą się zimowego półrocza 1928/29. W wydziale dla wiedzy ogólnej liczone: oddział wiedzy ścisłej 43 studentów, 5 słuchaczy, matematyka i fizyka 93 studentów, chemia 136 studentów, 15 słuchaczy. W dziale budowlanym, oddział architektury 132 stud., 9 słuch., inżyn.

bud. 274 stud., 8 słuch. — Wydział budowy maszyn, elektrotechniki, budowy okrętów i samolotów, oddział budowy maszyn 446 stud., 7 słuch., elektrotechniki 288 stud., 7 słuch. Budowa okrętów i technika lotnicza 202 stud. i 1 słuch. Ogółem liczba studentów i słuchaczy 1 670 i 233 nadzwyczajnych słuchaczy. W dziale wiedzy ogólnej znajduje się 14 studentek, w matematyce i fizyce 13, w chemii 10, w architekturze 7; razem zatem studjuje 44 pan. Wśród gości natomiast znajduje się aż 106 pań.

Gimnazjalne Drużyny Harcerskie w Gdańsku

urządzili w sobotę, dnia 5-go stycznia br. wspólny oplatek w sali teatralnej Domu Polskiego przy współudziale rodziców.

Wieczornicę Harcerską zaszczyciła obecnością JWPani Ministrowa Strassburgerowa, przedstawiciele polskich władz i urzędów państwowych i grono profesorskie z dyrektorem Augustyńskim na czele.

Punktualnie o godzinie 6-tej wieczorem na sygnał trąbki harcerskiej odbyła się zbiórka na sali drużyny męskiej i żeńskiej — i odśpiewano wspólną kolendę „Wśród nocnej ciszy” poczem zabral głos kapelan Harcerstwa gimnazjalnego Ks. Profesor Nagórski nawiązując do znaczenia oplatka zwłaszcza harcerskiego a po żywej przemowie łamał się oplatkiem ze starszą i młodszą harcerską.

W czasie tego momentu chóralnie odśpiewano „W żłobie leży” i złożono życzenia dyrektorowi p. Augustyńskiemu — który w barwnych słowach radości i nadziei, że z harcerskich drużyn wyrosną wzorowi obywateli na chwałę Ojczyzny — podziękował drużynom za wyrażone chęci „być lepszymi”.

Następnie na scenie za kurtyną zabłysły światła... obie drużyny harcerskie skierowały się ku scenie i odśpiewały kolendę „Bracia patrzcie jeno jak niebo goreje”... poczem nastąpiła inscenizacja kolendy „Północ już była” i po odsłonięciu kurtyny oczom widzów przedstawiła się scena witrażowa zwiastowania i narodzenia Pana przy oświetleniu doskonałym a na tle witrażu inscenizowano postać Matki Najświętszej przy żłobeczku.

Solo sopranowe „Lulajże Jezuniu” a potem „Jezu Malusiński” wykonała w kostiumie Matki Boskiej drużna Marja Szymańska — zaś chór Harcerski znakomicie jej do ohydwy kolend wtórował.

Przecudne witraże pomysłu i wedle planu p. prof. Karpińskiego wykonali własnoręcznie harcerze gimnazjalni pod osobistym kierownictwem inicjatorki.

Po 10-cio minutowej przerwie zmieniło na scenie witraże na inne również piękne i dostosowane do wesołej ko-

lendy „Kaczka pstra” którą na tle chóru harcerskiego improwizował znakomicie uczeń gimn. harcerz Wajs. Dalej chór odśpiewał „Zagrzmiała runęła” i znowu popis solowy drużny Marty Winięckiej: „Pasterze mili” na tle świetnego chóru harcerskiego.

Po zapadnięciu kurtyny — nie milknęły oklaski zachwyconych gości — i znowu niespodziankę urządził doskonały chór harcerski — bowiem zebrał się na sali odśpiewał na cztery głosy świetnie kolendę „Dzisiaj w Betlejem” pod batutą harcerza Stanisława Szymańskiego.

Teraz nastąpiła zbiórka na sali — przy komendzie „Baczność” wniesiono sztandar hufcowy i odbyła się ceremonia złożenia przereczenia harcerskiego przez 10-ciu najmłodszych harcerzy na sztandar i ręce druha instruktora Truszczyńskiego w obecności komendanta hufca i opiekuna drużyny gimnazjalnych prof. Michała Urbanka — który po pięknej przemowie Dr. Truszczyńskiego przypiął do mundurków tym którzy złożyli przereczenie: krzyże harcerskie.

Nastąpiła herbatka — śpiewy — deklamacje — a pośród młodzieży rozbawioną zasiedli czcigodni profesorowie podkreślając tem samem radość i życzliwość dla harcerskiej młodzieży, która pragnie nagrodzić wysiłki wychowawców — karnością, nauką i posłuszeństwem.

Ognisko na scenie urządzone wywołało zapal obecnych i niekłamną wesołość — młodzieży wykorzystali cały świetny repertuar piosenek obozowych i urozmaicił dowcipnie przygotowanym wjazdem triumfalnym „Mahometa” na improwizowanym wielbłądzie.

Pomysł młodzieńców był świetny i wywoływał kaskady śmiechu kiedy harcerskie drużyny przy ognisku na scenie śpiewali pieśń na cześć Mahometa a On sam a przebraniu złoto-atłasowym w turbanie i z pazem z darami wjeżdżał pośród drużynę do ogniska.

Wybuchły wciąż wesołe okrzyki widzów — kiedy Mahomet przemówił i obdarowywał najbardziej w harcerstwie zasłużonych darami wschodnimi a otrzynał też od Mahometa piękną pamią-

tkę własnej Mahometa fabrykacji Prezes Kola P. H. Dr. Filarski — z wdzięczności drużyn za finansowe zawsze popieranie Harcerstwa gimnazjalnego.

Przy ognisku deklamowały pięknie harcerki: Wanda Winięcka oraz Luśka Mularczykówna. Rolę gospodarza dekoratora pełnił drh. Pruszek.

Chór przy ognisku pod komendą druha Szymańskiego zdał naprawdę egzamin świetnie — wyrazem czego były oklaski grona p. Dyrektora i Ks. Patrona Nagórskiego, których oczy śmiały się serdecznie do karnie wyćwiczonej i wesołej młodzieży gimnazjalnej.

Nakoniec odśpiewano pieśń wieczorną obozową i modlitwę.

Na tem zakończyła się uroczystość gwiazdkowa harcerstwa gimnazjalnego a sprawiła wrażenie — że wysiłki Dyrekcji Gimnazjum aby pozyskać dla Zakładu kierownika opiekuna drużyn harcerskich — w osobie p. prof. Urbanka — uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem.

Pan dyrektor Augustyński może być dumny z tego, że otwierając serce i wrota gimnazjalne dla Harcerstwa polskiego — potrafił przeprowadzić plan do tyła — że już okazał się zastęp harcerzy przy Gimnazjum dał się chlubnie poznać Polonii gdańskiej i zyskał zaufanie Najwyższego przedstawicielstwa polskiego w Gdańsku — dowód: obecność ich z panią ministrową na sali.

Pan profesor Urbanek — może być szczęśliwy, że ohydnie drużyny zorganizował — że przekonał wielu o potrzebie harcerstwa przy Gimnazjum polskim w Gdańsku — i że dzięki jego doświadczeniom metodom znanym już chlubnie w Gimnazjum w Sanoku nad Sanem — idea harcerska pączkująca w Gdańsku — okwitła różowo i bliski już owoc tego dla Ojczyzny najmilszego krzewu.

Ze strony naszej Redakcji nie możemy pominąć jednego momentu, który utkwił am w pamięci słuchając przemówienia instruktora druha Truszczyńskiego i przemówienia p. dyrektora Augustyńskiego:

„My do harcerstwa nie potrzebujemy ludzi doskonałych... nie szukamy i nie usiłujemy przyciągnąć młodzieży wzorowej, celującej... ale pragniemy zaszeregować taką młodzież, która chce i pragnie być **lepszą niż jest**”.

My pragniemy, aby ci, którzy wstąpili do harcerstwa, wiernymi pozostali prawu harcerskiemu przez całe życie.

A prawo harcerskie powiada: Służ Bogu i Ojczyźnie. — Uważaj każdego człowieka za swego bliźniego i nieś mu pomoc bezinteresownie..

Uważaj każdego innego harcerza za brata — a kochaj bliźniego jak siebie samego — a dalej: „Harcerz nie pije — nie pali tytoniu” Harcerz jest zawsze pogodny i wesoły... I któryż związek ma podobne prawa?... „Harcerz kocha przyrodę i stara się ją poznać”.

A zatem kochani czytelnicy... jeżeli takie prawa wściepiąją się w duszę młodzieży i jeżeli takim prawom jest młodzież powolna, to możemy i my być dumni jeżeli nasze dzieci garną się do związków harcerskich bo w nich panuje ład, porządek, umiowanie przyrody, ukochanie wszystkiego co nas otacza i harcerz nie może ulegać nalogom, które rujną zdrowie, marnują życie.

Na Harcerzu polegaj jak na Zawiszy... tak mówi prawo harcerskie... dlatego ci wszyscy, którzy nie znali tych przepięknych praw, którzy krzywym okiem patrzyli na wysiłki abstynenckie harcerzy, którym dziwnie się zdawało jak młodzież prawdziwie harcerska wykluczała ze swego grona tych, którzy prawo harcerskie łamali... niech przyjrzą się obecnie gimnazjalnej drużynie harcerskiej a zrozumią, że organizacja ta, która czerpi najwęższą swoją władzę szkolną, która kocha swoich wychowawców i chce im być posłuszną, która pielęgnuje kult miłości rodziców i bliźniego — musi być świętą i Ojczyzną miłą.

— **Wsiadać ostrożnie do pociągu!** Jest dużo tych ludzi, którzy gniewają się, jeżeli chcą w ostatniej chwili wskoczyć na odjeżdżający pociąg bywają zatrzymani przez konduktora w tym zamiarze względnie, jeżeli udało im się wskoczyć na jadący pociąg, muszą płacić karę. Griew taki jest zupełnie nieuzasadniony, gdyż mało ludzi zdaje sobie z tego sprawę, że może właśnie ten konduktor zachował ich przed niechybnym nieszczęściem, że tak jest świadczy wypadek, jaki onegdaj wydarzył się na dworcu podmiejskim asystentowi celnemu Komorowskiemu. Tenże też chciał w ostatniej chwili skoczyć na jadący już pociąg, upadł jednakże tak nieszczęśliwie ze stopnia wagonu na szynę, że byłby niechybnie przejechany przez pociąg. Na szczęście pewna rezolutna pani w przedziale widząc wypadek, pociągnęła za hamulec bezpieczeństwa i tym sposobem odwróciła od niego widmo niechybnej śmierci. Nieszczęśliwca odstawiono z poważnymi mimoto okaleczeniami do domu, gdzie zapewne przez dłuższy czas będzie się leczyl.

— **Ofiara ulicy.** Onegdaj przed południem wydarzył się znowu na ulicy Stadtgraben wypadek jaki zanotowaliśmy już dnia poprzedniego. Wypadek ten w każdym razie w głównych swych zarysach jest podobny do poprzedniego i wykazuje, że się stale przy przekraczaniu jezdni ulicznych, popełnia te same błędy, i koniecznym jest, by nareszcie szeroka akcja pouczenia publiczności zastosowana wobec starszych i młodszych położyła kres tym stałym błędom. Tak np. 58 letni Erich Kunsbach z Wrzeszcza, przejeżdżał krytycznego dnia z dworca podmiejskiego na drugą stronę ulicy, nie rozglądając się ani na lewą ani na prawą stronę ulicy, przez co wleciał uderost pod wóz motorowy tramwaju, który nadjechał ze strony Wrzeszcza. K. rzucony na ziemię na szczęście nie dostał się pod koła tramwaju, gdyż kierowca zdążył wóz w ostatniej chwili zatrzymać i odniósł tylko zmażdżenie klatki piersiowej i ręk. Rannego musiano odstawić do szpitala.

Z życia Towarzystwa.

GDANSK.

Polski Związek Kolejowców Koło Gdańsk urządził w niedzielę, dnia 3 lutego br. zabawę karnawałową w pięknie udekorowanej sali Bildungsvereinshaus Hintergasse 16, na którą uprasza pp. Członków i sympatyków. Zarząd.

Wielki bazar

w Gdańsku 3 lutego 1929 r. w salach Stoczni (Danziger Werftsaal) na ochronki Macierzy Szkolnej i na kościół polski.

Posiedzenie pełnego komitetu odbędzie się **we wtorek 8 bm.** o godz. 17 w dużej sali Dyrekcji Kolejowej. Uprasza się wszystkich o konieczne przybycie.

Wszelkich informacji w sprawie bazaru udziela biuro Macierzy Szkolnej w Gdańsku, am Olivaertor 2-4, lub członkowie komitetu ścisłego ks. prob. Komorowski, p. Kurzyński, p. dr. Marszałek, p. Gaweł i p. Kreft.

Uprasza się wszystkie towarzystwa polskie, aby w dniu 3 lutego br. nie urządzały żadnych imprez.

Za komitet ścisły: ks. prob. Komorowski, prof. Gaweł, kierownik biura Macierzy Szkolnej.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku

zawiadamia niniejszem P. T. członków i sympatyków, że w dniu 16 bm. w Klubu Polskim przy Neugarten 7, o godzinie 8 wieczorem, wygłosi prof. dr. Władysław Pniewski wykład na temat: „Przegląd literatury kaszubskiej”, zamiast poprzednio ogłoszonego zbiorowego wykładu prof. dra Dragana i prof. p. Frankowskiej.

O liczne przybycie osób interesujących się kaszubską literaturą — na wykład ten zaprasza najuprzejmiej Towarzystwo Przyj. Nauki i Sztuki. Wstęp dla członków Tow. bezpłatny, dla gości po 50 fen.

Polski Klub Szachowy w Gdańsku z dniem 10 stycznia br. rozpocznie się w hotelu „Continental” I p. pokój nr. 12 turniej o mistrzostwo polskie na W. M. Gdańsk na rok 1929. Termin zgłoszeń do 10 stycznia włącznie. Uprasza się o liczny udział członków i sympatyków gry szachowej.

Zebranie Tow. Polek w Gdańsku odbędzie się w poniedziałek dnia 14 bm. o 8-ej wiecz. w Domu Polskim przy Wallgasse 15-16. O liczny udział członkiń i gości prosi zarząd.

„**Lutnia**” Gdańsk. Roczne walne zebranie Koła śpiewu „Lutnia” w Gdańsku odbędzie się w środę, dnia 9 stycznia 1929 r. w sali Domu Polskiego przy ulicy Wallgasse 16 o godz. 8-ej wieczorem. Na porządku obrad m. in. sprawo-

zanie zarządu i wybór nowego zarządu. O punktualne przybycie wszystkich członków tak czynnych jak i nieczynnych prosi Zarząd.

Zebranie Odd. Metalowców Zw. Z. Z. P. odbędzie się w sobotę, dnia 12. 1. o godz. 7 wieczorem w Domu Polskim, przy Wallgasse 16 a. Obowiązkiem członków jest uczęszczanie na swe zebrania.

Zebranie Transportowców Zw. Z. Z. P. odbędzie się we wtorek, 8 stycznia o 6-tej wiecz. w Domu Polskim przy Wallgasse 16 a. O punktualne, liczne przybycie uprasza zarząd.

Z Towarzystwa Wojaków. Zarząd obwodowy Tow. b. Wojaków w Gdańsku, apeluje do wszystkich druhow, by stawili się gremjalnie na walne zebranie, zwołane przez poszczególnie placówki w miesiącu styczniu, na którym omawiana będzie sprawa budowy kaplicy pamiątkowej dla poległych w wojnie światowej gdańszczan - Polaków.

Baczność członkowie Polskiego Związku Przemysłowców i Rzemieślników w Gdańsku! Według uchwały na ostatnim posiedzeniu, odbywają się nasze zebrania co poniedziałek po 15-tym każdego miesiąca, w lokalu p. W. Napierały, kawiarnia „Elite” na I piętrze przy Holzmarkt, wiecz. o 7-ej.

„**Cecylja**” Gdańsk. Lekcje odbywają się regularnie w piątek o godz. 7.30 wiecz. w Domu Polskim przy Wallgasse. Wobec zbliżającego się święta Bożego Narodzenia, jest przybycie wszystkich członków konieczne.

Spółdzielnia Kredytowa dla drobnego przemysłu polskiego. Aby umożliwić polskiemu rzemiosłu i drobnemu kupiectwu łatwiejsze wyzyskanie potrzebnego kredytu, utworzyła się w Gdańsku Spółdzielnia Kredytowa dla Drobnego Przemysłu Polskiego. Biuro Spółdzielni znajduje się na razie u p. Fr. Garjantesiewicza Gdańsk. Ketterhagerweg 6. Tamdotąd prosimy skierować wnioski o przyjęcie na członków i o udzielenie kredytu. Aby działalność Spółdzielni na jak najszersze tory wprowadzić, wzywamy wszystkich polskich samodzielnich rzemieślników i drobnych kupców o zgłaszanie przystąpienia swego na członka. Zarząd.

WRZESZCZ.

Miesięczne zebranie Tow. Polek we Wrzeszczu odbędzie się dnia 15. bm. o godz. 7 wie-

czorem w sali Demu Akademickiego. Ciekawy wykład z przeczuciami z przyrody wygłosi p. prof. Czartkowski. O liczny udział członkiń i gości uprasza Zarząd.

Tow. śpiewu Św. Cecylii, Wrzeszcz. Dnia 9 bm. odbędzie się w salce towarzystw polskich we Wrzeszczu, Heeresanger 11, o godz. 20-tej walne roczne zebranie. Udział wszystkich członków. Lekcje śpiewu odbywają się w środy i w piątki o godz. 20.

Zebranie filii Zw. Z. Z. P. we Wrzeszczu odbędzie się w sobotę, dnia 12. 1. o godz. 7-ej wieczorem w Domu Akademickim przy Heeresanger 11 a. O punktualne, liczne przybycie prosi zarząd.

OLIWA. Doroczne walne zebranie Tow. Ludowego „Jedność” w Oliwie odbędzie się w poniedziałek, dnia 21. bm. o godzinie 7 wieczorem w ochronce polskiej przy Ludolinerstr. Ze względu na ważność obrad zaprasza się na to zebranie wszystkich członków i sympatyków tego Towarzystwa. Zarząd.

NOWY PORT.

Zebranie filii Zw. Z. Z. P. w Nowym Porcie odbędzie się w sobotę, dnia 19. 1. o 7-ej wiecz. w salce Tow. Św. Cecylii w pawilonie Urzędu Emigracyjnego (b. koszar). Przybycie wszystkich członków Zw. Z. Z. P. jak również Polaków zorganizowanych jeszcze w związkach niemieckich, jest konieczne.

Zebranie Pracowników Rady Portu, członków Zw. Z. Z. P. odbędzie się w niedzielę, 20. 1. o godz. 2.15 po poł. w Urzędzie Emigracyjnym przy Olivaerstr. 35 c. Wobec b. ważnych spraw, przybycie wszystkich pracowników, zorganizowanych w Związku Z. Z. P. pożądane.

SIDLICE.

Gwiazdka „Sokoła” sidlickiego. W czwartek dnia 10. bm. o godz. 19.30 odbędzie się tradycyjny obchód gwiazdkowy dla młodzieży sokolich w sali p. Steppuhna w Sidlicach. Po uroczystości oficjalnej tańce. O jak najliczniejszy udział wszystkich członków czynnych tak i nieczynnych oraz gości prosi Zarząd.

SOPOT.

Zebranie Zw. Z. Z. P. w Sopocie odbędzie się we wtorek, dnia 22. 1. o godz. 7 wiecz. w ochronce przy Parkstrasse. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków prosi zarząd miejscowy.

PORT i MIASTO GDYNIA

O powołanie do życia stałej Komisji drożyźnianej.

Jak wiadomo miasto nasze należy do najdroższych ośrodków Polski pod względem kupna artykułów pierwszej potrzeby. Wie o tem każdy człowiek i każdy odczuwa odpowiednio tę drożyznę. Tylko władze kompetentne zawsze jeszcze jakoby nie wiedziały o tem i dlatego Gdynię trzymają w odpowiednio niższej klasie.

Ze strony urzędników skarżą się nam właśnie na te stosunki i dlatego chętnie podnosimy myśl stworzenia w Gdyni stałej komisji obywatelsko-urzędowej dla badania kosztów utrzymania na zasadach przewidzianych ustawą, aby tym sposobem stworzyć stały wskaźnik drożyzny artykułów pierwszej potrzeby według którego możnaby zawsze regulować kwestję płac dla robotników, urzędników itp. Działalność takiej komisji bezsprzecznie przyczyni się do uspokojenia mas i uregulowania stosunków na tutejszym terenie.

Rozszerzenie szpitala SS. Miłosierdzia.

Jak się dowiadujemy, dokonywuje się obecnie rozszerzenia szpitala i ambulatorjum Sióstr Miłosierdzia przy rynku Kaszubskim. Jak przewidywano, szpital dotychczasowy o kilku pokojach nie mógł sprostać zadaniu i potrzebom obecnej chwili i władze nareszcie zdecydowały się udzielić siostrom miłosierdzia odpowiedniej materialnej pomocy w urządzeniu dalszych pokoi, potrzebnych na ulokowanie chorych.

Echa zjazdu hydrotechnicznego.

Jak wiadomo, odbył się w tych dniach w Warszawie ogólnopolski zjazd hydrotechniczny, który obradował nad ważnymi sprawami gospodarki wodnej w całej Polsce. Zjazd po kilku programowych przemówieniach postanowił powołać do życia instytucję kongresów sta-

Epidemia grypy.

Od kilku dni rozszerza się na tutejszym gruncie zastraszająco epidemia grypy. Coraz więcej donoszą nam o wypadkach ciężkich tej choroby i nie dziwnego, jeżeli się zważy, że główna część ludności zawsze jeszcze zamieszkuje wilgotne i zimne baraki drewniane, brnie po kostki w błocie i śniegu, nieusuniętym z ulic, a przytem narażona jest na straszne przewiewy, jakie właśnie w dolinie gdyńskiej nieomal stale panują.

Według opinii lekarzy miejscowych, niema powodu do obaw, gdyż objawy

tej choroby wykazują się jako normalne, występujące nieomal co roku w tych samych prawie rozmiarach.

Lekarze w Gdyni nie strajkują.

Na zapytanie z naszej strony pod adresem lekarzy, powtórzone za całym szeregiem naszych czytelników, otrzymaliśmy odpowiedź, że lekarze tutejsi nie przyłączyli się do strajku lekarzy województwa pomorskiego i poznańskiego i spełniają nadal swoje funkcje w stosunku do członków Kasy Chorych i ich rodzin.

nych gospodarki wodnej i w tym celu powołał komisję statutową, do której wszedł kierownik tutejszego budownictwa portu p. inż. Wenda.

Do towarzystw gdyńskich!

Z powodu choroby naszego współpracownika na tej drodze zwracamy się do wszystkich towarzystw i ich sekretarzy, by wiadomości z ruchu towarzystw podawane mu dotąd osobicie, zechcieli regularnie przysyłać w kopercie zamkniętej lub jako druki wprost pod adresem redakcji. W interesie towarzystw zaleca się wiadomości te przysyłać nieco rychlej, możliwe o dwa dni prędzej, co znacznie ułatwia nam ich umieszczenie. Prosimy korzystać obszernie z tego udogodnienia stosowanego tylko dla towarzystw bezpłatnie a tak szeroko już stosowanego na terenie Gdańska. Redakcja.

PROGRAM RADJOFONICZNY. WTOREK, 8 STYCZNIA.

Poznań. (344,8). Godz.: 13,00—14,00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14,15—14,30: Komunikat rolniczy, ekonom., PAT itd. 17,30—17,55: Kurs średni języka francusk. 17,55—18,30: Koncert popołudniowy (transm. z

Warszawy). 18,50—19,15: Odczyt. 19,15—19,35: Interludjum muzyczne. 19,35—20,00: Odczyt. 20,00—20,25: Nadprogram. 20,30—22,00: Koncert międzynarodowy z Warszawy. 22,00—22,15: Sygnał czasu, komunikaty c. d. 22,15—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Warszawa. (1111). Godz.: 11,56—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotn.-meteor. 12,10—13,00: Koncert gramofonowy. 13,00—13,15: Kom. roln. oraz transm. z Krakowa not. giełdy zboż. krakowskiej. 14,50—15,10: Komunikaty: meteor., gosp., nadprogram. 16,00—16,15: „Chwilka lotnicza”. 16,15—16,45: Program dla dzieci. 17,00—17,25: Odczyt pt. „Gry sportowe w Polsce” — p. Tadeusz Chrapowicz. 17,25—17,50: Transm. odczytu z Katowic. 17,55—18,50: Koncert popołudniowy. 18,50—19,10: Rozmaitości. 19,10—19,30: Nadpr., kom. 19,30—19,55: Odczyt. 20,30: Koncert międzynarodowy z Warszawy. Po audycji komunikaty: policyjne, sportowe, nadprogram, komunikaty PAT oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

Bank Polski płać dnia 7 stycznia za:

guldeny gdańskie	172,34
dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,09
franki szwajcarskie	171,06
franki francuskie	34,74
marki niemieckie	211,45
szylingi austriackie	125,01
liry włoskie	46,52
korony czeskie	26,30

Giełda warszawska

dnia 5 stycznia

Papiery Państwowe i obligacje

5-proc. poz. premj. dol.	104,00	103,00	105,00
5-proc. poz. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poz. kol.	000,00	111,00	102,50
5-proc. poz. kol. konw.	000,00	111,00	060,00
7-proc. poz. inwest.	000,00	111,00	112,25
7-proc. poz. stabiliz.	000,00	000,00	092,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	189,00—194,00
Spies	000,00—230,00
Starachowice	40,75—040,25
Siła i Światło	109,00—110,00
W. T. F. Cukru	00,00—49,50
W. T. Węgla	100,00—000,00
Lilpop	00,00—38,50
Modrzejów	00,00—34,75
Parowozy	00,00—30,00
Pocisk	00,00—06,00
Rudzki	33,00—00,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 5 stycznia 1929 roku.

5 ⁰ / ₁₀ Pożyczka konwersyjna	00,00—65,00
8 ⁰ / ₁₀ dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	94,50—00,00 (za 1 dolar)
4 ⁰ / ₁₀ listy zastaw. Pozn. Ziem. kredyt.	50,50—00,00
6 ⁰ / ₁₀ listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	33,25—00,00
4 ⁰ / ₁₀ Prem. Pożyczka Inwestycyjna	111,00—112,00
Bank Zw. Spółek Zarobk. I em.	83,00—00,00
Herzfeld Viktorius I em.	49,00—48,00
Dr. Roman May I em.	115,00—116,00

Tendencja: Bez zmiany.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 5. 1. 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,25—33,75
Pszenica nowa	41,50—42,50
Jęczmień przemysłowy	32,00—33,00
Jęczmień browarowy	34,00—36,00
Owies	30,75—31,75
Maka żytnia 70 proc.	47,25—00,00
Maka pszena 65proc.	59,50—63,50
Maka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	26,25—25,25
Otręby pszenne	25,25—26,25
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Viktorja	65,00—70,00
Roch Folgera	59,00—64,00

Rodzice, zgłaszajcie dzieci wasze do szkoły polskiej!

Rok stary się skończył. A w pierwszym miesiącu nowego roku powinien każdy ojciec Polak, którego dzieci uczęszczają jeszcze do szkoły niemieckiej, przystąpić do kierownika tej szkoły i zażądać:

„Proszę przekazać mojego syna moją córkę do szkoły polskiej.

Rodacy! Prawie na każdym wiecu stwierdzacie z wielką troską w sercu, że liczba ludności polskiej na terenie gdańskim bezustannie maleje. Któż temu winien, jeśli nie Wy sami? Na 100 wyborców Polaków, powinno przypadać dzieci w szkołach, klasach i oddziałach polskich przynajmniej 25, a przypada ich tylko 11 (jedenaście). A ponieważ są miejscowości, w których na 100 wyborców przypada dzieci w szkole polskiej 34, 38, nawet 39, musi w innych miejscowościach liczba dzieci tych być stosunkowo bardzo niska. Mamy miejscowości, gdzie na 100 wyborców Polaków przypada dzieci polskich w oddziale polskim tylko 5 (pięć). Skąd więc ma ludność polskiej na terenie gdańskim dopłynąć nowych członków, jeśli młodzież polska, chodząc do szkół niemieckich się wynaradawia i ginie! Swego czasu, gdy szkół i klas polskich jeszcze nie było, jak głęboko za nimi tęskniliśmy, a dziś, gdy uzależniono byt tych szkół od nas samych, szkoły te już nas nie interesują. Przecież w szkołach polskich uczą tych samych przedmiotów, co w szkołach niemieckich; a oprócz tego udziela się dzieciom polskim tygodniowo aż sześć lekcji języka niemieckiego. Tylko w szkole polskiej ma dziecko sposobność dokładnie nauczyć się i języka polskiego i niemieckiego, a człowiek znający dwa języki, łatwiej otrzymuje chleb, pracę i posadę niż władający tylko jednym językiem. Jak dotkliwie odczuwają niektórzy brak znajomości języka polskiego, o tem świadczy fakt, że do Zarządu Gminy Polskiej bezustannie wpływają wnioski o utworzenie kursów języka polskiego. Poza tem niema gazety, w której nie stałoby zapytanie: „Kto jest gotów udzielać mi lekcji języka polskiego?”. Więc zgłoszycie dzieci twe do szkoły polskiej, nie wyrządzisz im żadnej szkody, ale polepszysz im możliwość i sposobność dostania się na wyższy stopień życiowy.

Na żądanie twoje kierownik szkoły okręgowej powinien spisać odpowiedni protokół. Daj podpis twój dopiero wtedy, gdyś się zapewnił, że rzeczywiście chodzi o przekaz dziecka twego do szkoły polskiej. Gdyby kierownik usiłował straszyć ojca, to spamiętaj sobie jego wywody i podaj je do protokołu w biurze Gminy Polskiej E. V., Wallgasse 16a.

Zgłoszenie do szkoły polskiej przyjmuje się w godzinach służbowych, więc od godz. 11 do 1 każdego dnia od 5—31 stycznia. Dla tych, którzy w tym czasie przybyć nie mogą, winien kierownik szkoły wyznaczyć jeden dzień tygodniowo dla zgłoszeń do szkoły polskiej w czasie od 5—7 wieczorem. Który to dzień jest, dowiesz się od dzieci.

W miejscowościach, gdzie niema dzieci 40 w wieku szkolnym, jak: w Starym Sztotlandzie, Postołowie, Piekle itd., winien ojciec zażądać, by dziecko jego uczono religii i języka polskiego w języku ojczystym. Poleca się zgłoszenie załatwić jak najprędzej, nie zwlekając.

Niezawodnie zjawia się potem u ciebie różne indywidua, które będą usiłowały namawiać, ażebyś wniosek cofnął. Daj im odprawę, jak na Polaka przystało, i wyproś go stanowczo z pokoju.

Cóżby powiedział twój ojciec, patrząc, jak dzięki twej obojętności lub opieszałości, dzieci twoje wynaradawiają się!

Zwracamy wyraźnie uwagę na to, że w styczniu należy zgłaszać tylko dzieci!

Imponujące cyfry z Powisz. Wystawy Krajowej.

Pawilony PWK mają 138.000 metr. kw. powierzchni i przedstawiają największy wysiłek budowlany Europy w ostatnich latach. Aby przygotować tak wielki teren wystawowy musiano wywieźć 130.000 m. kub. ziemi. — Dotychczas zgłosiło się 8.000 wystawców. — Ażeby przewieźć wszystkie eksponaty, na to trzeba 6.000 wagonów. Cały budżet wystawy mieści się w ramach 60 milionów złotych; rząd na cele PWK wyasygnował 5 milionów złotych. — O rozmiarach PWK świadczy olbrzymi teren przez nią zajęty, bo 600.000 mtr. kw. — Urządzenie wystawy w Poznaniu a nie w Warszawie dało oszczędność około 100 milj. złotych. Tak wielkie dzieło napawa zdumieniem nawet gości zagranicznych, którzy nie mają słów uznania dla rozmachu energii i inicja-

tywy kół kierowniczych wystawy. Już dziś zagranica zgłasza swój przyjazd na wystawę. — Polonia amerykańska do dnia dzisiejszego zgłosiła 22.000 osób, a lista wybieczkowców bynajmniej nie jest zamknięta. Sprezystość organizacyjna wystawy daje rękojmię, że wszystko będzie przygotowane na czas. W dużej mierze zależeć będzie to także od wystawców, którzy powinni dostarczyć terminowo swe eksponaty w przeciwnym razie stratę stałaby powstała nie tylko wystawa, ale także i wystawca.

starsze, już uczęszczające do szkoły, zgłaszając je do szkoły polskiej.

Dzieci małe, rozpoczynające pierwszy rok szkolny, zgłaszać się będą w polowie lutego.

GMINA POLSKA w W. M. Gdańsku E. V.
(—) Ks. Miszewski.

MACIERZ SZKOLNA E. V.
(—) Czarnowski.

Czy możliwe są budynki 300-piętrowe?

Na to pytanie znany z projektowania wysokich budynków architekt amerykański Alfred C. Bosson, odpowiada twierdząc. Dodaje jednak, że takie prawdziwe drapacze chmur byłyby z wielu względów niepraktyczne. W pierwszym więc rzędzie, taki wysoki budynek nie rentowałby się tak szybko, jak domy obecnie budowane. Dochodowym mógłby być dom najwyższy ze sto pięter, gdyż przedstawiałby poza wartością czynszową poważną wartość reklamową i dostarczałby właścicielowi i lokatorom poważnych dochodów za umieszc-

czane na jego ścianach reklamy świetlne. Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę, iż już na wysokości stu pięter odczuwaloby się kołysanie budynku i chyba tylko marynarze przyzwyczajeni do przebywania na morzu, czuliby się dobrze na wyższych piętrach. Taki dom musiałby być budowany na bardzo silnych fundamentach, sięgających w głąb ziemi na jedną trzecią wysokości domu, co znowu wymagałoby wielkich kosztów i nie rentowałoby się bezpośrednio.

Chaldea w świetle najnowszych badań.

(z) W ostatnim czasie zaznacza się usilne dążenie uczonych i badaczy do jak największych odkryć zabytków świata starożytnego, zwłaszcza dwu państw, na szczupły naocznie „świat” się składających: Egiptu i Chaldei.

Assyriologia (nauka o historii i kulturze Assyrii) mówi nam, że Chaldejczycy zaczęli swą kulturę zawdzięczać zdobywcom chaldejsko-elamickim.

Z cegiełek glinianych, zapisanych piśmem klinowym (należącym podobnie, jak egipskie, do obrazowo-zgłoskowych) dowiadujemy się, że już 3000 lat przed Chrystusem w dolinie Eufratu i Tygrysu, osiedleni byli starożytni Sumirowie, których z czasem podbili Akkadowie. Najstarsi władcy tytułowali się: „Król Królów, Król czterech stron świata, Pan Akkadów i Sumirów”.

Tyle wiemy. Nie umiemy sobie jednak wyobrazić, co przedtem było; a być coś musiało, skoro na 3 tysiące lat przed Chrystusem Sumirowie-Akkadowie posiadali już bardzo bogatą kulturę. Potem przybyli semici, babilończycy i assyryjczycy, jako plemiona koczownicze, pół-dzikie hordy, które pierwotnie ulegać musiały sumirowo-akkadyjskim tubylcom. Wkońcu jednak semici zwyciężyli żywioł tubylczy i, przejąwszy jego kulturę, stworzyli dwie potężne monarchie: Assyrię i Babilonję.

Już od X. wieku (naszej ery) starali się uczeni odkryć miejsca, kiedy ongiś stały świetne stolice władców Mezopotamji (doliny Eufratu i Tygrysu): Eridu, Ur, Lassa, Uruk, Babilon, Niniwa, Borsippa (w mieście tom znajdowała się wieża, nadbudowana do 7-miu pięter przez Nabukadnezara; biblja nazywa ją wieżą Babel). Królowie bowiem chętnie opisy swoich czynów wojennych kazali rzeźbić na glinianych stelach, cylindrach lub cegiełkach, specjalnie przyrządzanych i zakopywanych potem w ziemi, pod pałacami i świątyniami. Prace, przez blisko ośm wieków prowadzone, nie dały należytych wyników. Dopiero w r. 1842 Botta, konsul francuski w Mossulu odkrył w

Kujundżyku i Khorsabadzie w zaspanych ruinach pałacu cenne skrypty i przedmioty; są one dziś ozdobą Luwru paryskiego.

Wkrótce potem uczony angielski Layard odkrył wśród wykopalisk w Kujundżyku olbrzymi pałac Senaheriba i króla Assurbanipala (669—625 prz. Chr.); w tym ostatnim znaleziono 10.000 cegiełek, zapisanych piśmem klinowym; okazało się, że tabliczki te stanowią bibliotekę Assurbanipala.

Kilka miesięcy temu dwie ekspedycje angielska pod kierownictwem Leonarda Wooley i amerykańska z uniwersytetu w Pensylwanji dokonały licznych odkryć, m. i. odkopały grobowce królewskie w Ur, 12 metrów pod powierzchnią ziemi znaleziono grobowce z przed 3500 lat przed Chr. — W grobowcu królowej znaleziono jej mumję, a prócz tego trwalsze części ubioru i klejnotów: diadem, szeroką perukę ze złotych wstęg, złotych złołami pierścieniami, kłami, suknię ze złota i klejnotów: kryształ górski, lapisu i karneolu.

W grobowcu królowej znaleziono również mumię dam dworu, wojowników z jej straży nadwornej, w złocie rzeźbione miniaturowe wozy, puchar, rzeźby zwierząt, sceny z rozmaitych obchodów etc.

Ruch statków w porcie gdańskim.

Na wyjściu:

3 stycznia: duń. par. Litwania 3940 t. z Nowego Yorku z pasażerami i towarem (Baltic America Line, Vistula), szw. par. Gunnar 703 t. z Karlshamnu próżny (Behnke i Sieg, Westplatte), niem. par. St. Lorenz 343 t. z Lubeki z towarem (Lenczat, Holm), niem. hol. Caurus 4 t. z Kopenhagi (Reinhold, Ballastkrug), niem. licht. Vega 758 t. z Kopenhagi próżny (Reinhold b. port ces., Holm), niem. licht. Frieda 598 t. z Kopenhagi próżna (Reinhold, b. port ces., Holm) est. hol. Marmor I. 33 t. z Iggesundu próżny (Behnke i Sieg, Westplatte), est. licht. Marmor III

378 t. i est. licht. Marmor VI 384 t. z Iggesundu z żużlem żelaznym (Behnke i Sieg, Westplatte), niem. par. Nobis 632 t. z Odense próżny (Behnke i Sieg, b. port ces.).

4 stycznia: ang. par. Baltannic 1034 t. z Rygi z pasażerami i towarem (United Baltic, kan. port.), niem. par. Juno 327 t. z Bremy z towarem (Wolff, wolna strefa).

Na wyjściu:

3 stycznia: szw. par. Monark 1068 t. do Baltimore z celulozą (Befr. Ges., Viktoriawand), niem. par. Anni Ahrens 574 t. do Gdyni próżny (Shaw Lovell, basen amunicyjny), szw. mot. Inger 278 t. do Simrishamnu z węglem (Behnke i Sieg, Westplatte), szw. par. Libau 173 t. do Göteborga z towarem (Reinhold, kan. port.), niem. par. Hedwig Fischer 1087 t. do Baymonne z węglem (Reinhold, wolna strefa), fsk. par. Poseidon 408 t. do Helsingforsu z towarem (Bornholdt, kan. port.), niem. par. Egeria 382 t. do Rotterdamu z towarem (Wolff, kan. port.), szw. par. Sirius 467 t. do Kristinenhamnu z węglem (Artus, kolej nadw.), szw. par. Solfrid 270 t. do Kjöge z węglem (Bergenske, wolna strefa), szw. par. Erik 123 t. do Malmö ze solą potasową (Behnke i Sieg, Pommer.), duń. par. Peter Maersk 1205 t. do Leningradu próżny (Bergenske, basen Holmu), szw. par. Larus 448 t. do Malmö z cukrem (Behnke i Sieg, Russenhof), est. par. Hamfiede 369 t. do Królewa próżny (Pam. wolna strefa), szw. par. Nordöst 628 t. do Göteborga z węglem (Behnke i Sieg, b. port ces.), niem. par. Specht 355 t. do Antwerpii z towarem i zbożem (Nord. Lloyd, b. port ces.), lot. par. Sigulda 1260 t. do Rygi z węglem (Voigt, kolej nadw.), szw. par. Frelleborg 378 t. do Haugesundu z węglem (Behnke i Sieg, b. port ces.), duń. par. Niord 283 t. do Kopenhagi z towarem (Bergenske, Legan), niem. par. Li-beth Cords 496 t. do Londynu z drzewem (Voigt, b. port ces.), duń. par. Skinfaxe 1014 t. do Munkedalu z węglem (Polsko-Skand. b. port ces.), szw. par. Ingeborg 191 t. do Sztokholmu z towarem (Behnke i Sieg, Ganskru), niem. par. Tip 765 t. do Antwerpii z drzewem (Voigt, Antwerpen).

Eksport przez Gdańsk i Gdynię

4 stycznia 1929 r.

Przeładowano w Gdańsku węgla	877 wag.
Przeładowano w Gdyni węgla	17052 tonn
Przeładowano w Gdyni węgla	372 wag.
Przeładowano w Tczewie węgla	5565 tonn
W Gdańsku ładowano węgiel na	13 statk.
W Gdyni	8
W Tczewie	—
Towarów masowych przeładowano	
w Gdańsku zboża	23 wag.
cukru	25
drzewa	77
i innych towarów	147

ZBOŻE NA RYNKU GDAŃSKIM.

Gdańsk, dnia 3. 1. 1929 r.

Notowano w guldenach gdańskich.

Pszenica	—24,50
Pszenica biała	—23,50
Zyto	—20,75
Jęczmień	20,50—21,50
Jęczmień pastewny	21,50—20,00
Owies	13,00—13,50
Ospa pszenna gruba	17,00—16,50
żytnia	17,00—17,50
oczyszczona	—
Groch drobny	21,00—30,00
Viktoria	13,00—21,00
zielony	13,00—13,50
Rzepak	24,00—26,00
Wyka	22,00—23,00
Peluszka	22,00—23,00

Plody Rolnicze

Zboża i nasiona olejiste za 1000 kg
reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 5 stycznia 1929.

Pszenica marchijska	201,00—203,00
marzec	221,75—221,00
maj	228,50—228,75
lipiec	200,00—223,00
Tendencja dla pszenicy słabsza.	
Zyto marchijskie	193,00—200,00
marzec	219,00—219,75
maj	228,00—229,00
lipiec	228,00—227,50
Tendencja dla żyta spokojna.	
Jęczmień browarny	218,00—235,00
Jęczmień pastewny i przemyślowy	192,00—200,00
Tendencja dla jęczmienia spokojna.	
Owies marchijski	193,00—203,00
marzec	200,00—221,00
maj	200,00—230,00
lipiec	200,00—231,25
Tendencja dla owsa słabsza.	
Kukurydza loco	225,00—224,00
Mąka pszenna	25,25—28,25
Mąka żytnia	25,40—28,00
Groch Viktoria	42,00—50,00
Rzepak	200,00—200,00
Wyka	27,00—29,50
Makuch rzepakowy	19,90—20,30
Makuch iniany	25,00—25,20
Wyłoki suszone	13,20—13,70
Sól Soja	21,80—22,10
Platki ziemniaczane	18,50—19,20

Stadttheater Danzig

Dienstag, den 8. Januar, abends 7½ Uhr:
„Die Herzogin von Chicago“
Mittwoch, den 9. Januar, nachmittag 3 Uhr:
Kleine Preise! „Die Himmelsreise“
Abends 7½ Uhr: Geschlossene Vorstellung für die
Theatergemeinschaft der Beamten.
Donnerstag, den 10. Januar, abends 7½ Uhr:
(Dauerkarten Serie III)
„Oktoberfest“
Freitag, den 11. Januar, abends 7½ Uhr:
(Dauerkarten Serie IV)
„Finden Sie, dass Constance sich richtig verhält?“
Sonntag, den 12. Januar, nachmittag 3 Uhr:
Kleine Preise! „Die Himmelsreise“
Abends 7½ Uhr: (Dauerkarten haben keine Gültigkeit;
„Was ich will?“
Sonntag, den 13. Januar, nachmittag 3 Uhr:
Kleine Preise! „Die Himmelsreise“
Abends 7½ Uhr: (Dauerkarten haben keine Gültigkeit;
„Die Herzogin von Chicago“
Montag, den 14. Januar abends 6½ Uhr:
(Dauerkarten Serie I)
„Tristan und Isolde“

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) palacz
Wiktoria Kreft, zamieszkały w Gdyni, ul. Skwer
Kościuszki, syn furmiana Pawła Krefta, zamieszkałego
w Kartuzach i żony tegoż sp. Brygidy z domu Rogalew-
skiej, ostatnio zamieszkała w Kartuzach 2) Aleksandra
Winiarska, bez zawodu, zamieszkała w Gdyni, ulica
Skwer Kosciuszki, córka rolnika Michała Winiarskiego,
zamieszkałego w Hucie Gogolewskiej, powiat Strzyżów
i żony tegoż s. p. Anny z domu Wesolek, ostatnio
zamieszkała w Hucie Gogolewskiej, chcą zawrzeć
związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić
winno w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej”.
Gdynia, dnia 5 stycznia 1929 r.
Urząd stanu cywilnego.
(—) Reinhardt.

Poszukuję majątku

w powiecie morskim. Wpłaty do 50 tysięcy dolarów, zależnie od wiel-
kości majątku pośrednicy wykluczeni. Oferty do „PAR”, Poznań,
Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 1112. (15)

Lokomobila

stacjonowana 6 atm. 30-35
P. S. fabryki Wolffa w
Magdeburgu, zbudowana
w roku 1890, jak również
aparatu do wyrabiania
płatków kartonowych
fabryki Humboldt w Ko-
lonii na sprzedaż. (731)
Zarząd Dóbr Ostromecko
pow. Chełmno.

Jako pasza

na mleko i do tuczenia
odznaczająca się w swoim
zastosowaniu, jest naszą
treściwa pasza melasowa
wytworzona z pierwszo-
rzednego sruutu orzecha
palmowego lub czystych
otrąb w połącz. z czystym
wysokowartościowym me-
lasem. Prosimy zażądać
oprobkowanej oferty.

Bracia Schlieper

Bydgoszcz 35544
ul. Gdańska nr. 99,
Tel. 306. Tel. 311.
Dział paszy treściwej.

Młodszy

modelarza

doświadczonego, znają-
cego się dobrze na ry-
sunkach (kawalera) po-
szukuje (789)

„UNIA“

Zjednoczone Fabryki Maszyn S. A.
Chełmno (Pomorz.)

Kolodziej

lat 27, z 9 letnią prakty-
ką, z własnymi narzędzia-
mi, poszukuje posady ja-
ko żonaty od 1. 4. 29 r.
w majątku, miejscowość
obojętna. Zgł. Jan Mu-
rawski, kolodziej, Łukow-
wo, pow. Toruń. (35380)

Uczeń

potrzebny zaraz lub pó-
źniej. (785)
G. Święciecki, Chełmno,
skład ko onajny, hurto-
wnia soli, restauracja.

NA RATY

RADJO

APARATY I CZĘŚCI SKŁADOWE

Największy wybór nowości

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE

Inż. R. i T. JANKOWSCY

Bydgoszcz, Śniadeckich 2! Tel. 11-07.

1048

Przedstawicielsiwa

poszukuje

pierwszorzędny, solidny dom hand-
lowo-przemysłowy w Warszawie.
Nowocześnie urządzone biuro przy
pryncypalnej ulicy, personel liczny
i wykwalifikowany, referencje na
żądanie. Reflektuje się tylko na
poważne artykuły i pierwszorzędne
firmy. Łaskawe zgłoszenia pod
„Dom Handlowy” przyjmują Biuro
Ogłoszeń, Teofil Pietraszek,
Warszawa, Marszałkowska 115

795

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu gnieźnieńskiego

poszukuje natychmiast

(785)

buchalterów-bankowców i 1 korespondentki.

Reflektuje się tylko na siły wykwalifikowane, mogące się wykazać
dłuższą praktyką w instytucjach bankowych.

Wnioski z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem żadanego
wynagrodzenia przyjmuje

Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności pow. gnieźnieńskiego w Gnieźnie.

Powiatowa Kasa Chorych w Bydgoszczy ogłasza niniejszem konkurs na stanowisko

lekarza naczelnego

w sanatorium dla rekonwalescentów w Solcu Kujaw.

Zgłoszenia do dnia 10-go stycznia rb. przyjmuje
Zarząd Pow. Kasy Chorych w Bydgoszczy. (730)

Kowala dominialnego

z dobrymi kwalifikacjami, który także młóćkarkę z za-
pędem elektrycznym prowadzić jak i wszelkie maszyny
gospodarcze w porządku utrzymywać musi, możliwie
z zacieźnikiem lub uczniem poszukuje od
1 kwietnia 1929 r. (478)

Dominjum Sędziniec, poczta Wysoka, pow. Wyrzysk

MASZYNISTKĘ

rutynowaną, z stenografią polską i niemiecką
przyjmę natychmiast.

Adwokat Dr. Felberbaum, Bydgoszcz
ulica Jagiellońska 11. (F-266)

Magistrat poszukuje do lecznicy miejskiej
starszego samotnego i pracowitego

służącego

do wszelkich prac.

Zgłoszenia z życiorysem i świadectwami z po-
przednich zajęć przyjmuje do dnia 18. stycznia 1929 r.

Magistrat w Starogardzie. (790)

Gdańska
Gospodni
spamiętaj
to zażalenie
Lempiano
Witajcie
Witajcie
Do nabywcy we
wszystk. drog.
i odpow. sk ad.

Generalny zastępca: RUDOLF BREHMER
Gdańsk - Danzig, Pfeffersadt nr. 38-39

Poszukujemy celem kupna

garnitur pługa parowego

Szczegółowe oferty z podaniem fabrykatu, rocznika
budowy, siły, i t. d. oraz ostatecznej ceny uprasza

„AGROMECH“

R. Kłafkowski i K. Siryż
Zakłady Mechaniczne - Kottlarnia (786)

Poznań — Urbanowo, Sokoła 19/21. Tel. 20-32.

KAMIENICA

III piętrowa w bardzo dobrym położeniu handlowym
z dwoma interesami, dochód roczny 7.000 złotych,
cena 60.000 zł wpłaty 20.000 złotych na sprzedaż.
Biuro Władysław Wilant, Tuchola
Rynek nr. 6. (532)

OGŁOSZENIA DROBNE.

SPRZEDAŻE

Młyn.

Młyn parowy nowy, naj-
nowsze urządzenie, w bo-
gatoj okolicy, przemiatu
250 ctr. Cena 350 tys. zł
wpłaty 150 tys. zł. Młyn
parowy najnowszej kon-
strukcji, w bogatej okolicy,
przemiatu 150 ctr. Cena 75
tys. zł, wpłaty 40 tys. zł. Młyn
woły przemiatu 60 ctr.
do tego 28 móg pszenno-
buraczanej ziemi. Cena 55
tys. zł. Zgłoszenia biuro
Pogoń, Bydgoszcz, Dwor-
cowa 80.

Kupno okazji.

ca. 17 móg roli, urocz-
położonej przy lesie, je-
ziore, bruku, torze kole-
jowym, blisko miasta
sprzeda natychmiast za
6000 zł. Marcinkowski,
Wagrowiec, Szeroka 23.
522

Torl

dobry, czarny, suchy do-
stawiam do Bydgoszczy za
35,00 za sążnia, dostawiam
także ½ sążnia. Seefeldt,
Pawłówek, p. Bydgoszcz 4.
721

Domy

dochodowe z ogrodami
przy wpłacie 20—70.000 zł
na sprzedaż. Grundtke,
Bydgoszcz, Śniadeckich 33
narożnik Dworcowej. (794)

Restauracja

dobra egzystencja dla in-
walidy z urzędzeniem w
dobrym położeniu w po-
wiatowym mieście, nada-
jąca się również na inne
przedsiębiorstwo z wol-
nem mieszkaniem natych-
miast do wydzierżawienia.
Do objęcia potrzeba 2 do
3 tys. zł. Leon Kott-
łowski, Nowe Miasto nad
Drwęcą, ul. Mostowa 10.
(Pomorz.) (784)

Dcm

piętrowy z ogrodem i chle-
wami, z warsztatem kowa-
sko-słusarskim i kołodziej-
skim w pełnym biegu, w
najlepszym położeniu, w
Nakle z powodu choroby
natychmiast korzystnie na
sprzedaż. Cena i wpłaty
według umowy. Wolne za-
raz 4-ty i 2-pokojowe mie-
szkanie z kuchnią. Sprze-
żenie zgłoszenia skierować
pod Borowicki, Nakło, ul.
Pocztowa 380. (725)

Majątki

bardzo korzystne 500 móg
dobrej ziemi zabudowane
murowane w dobrym sta-
nie. Dwór 8 pokoi i kuch-
nia z inwentarzem żywym
i martwym cena 175 tys.
zł wpłaty 100 tys. zł. Po-
znańskie. Gospodarstwo 160
móg pszennej z emi z kom-
pletnym inwentarzem ży-
wym i martwym 85 tys.
zł wpłaty 60 tys. zł oł.
Niemca. 56 móg blisko
dużego miasta z komple-
tnym inwentarzem żywym
i martwym, prywatne bez
długu. Cena 32 tys. zł
wpłaty od umowy. Wiado-
mość biuro Pogoń, Byd-
goszcz, Dworcowa 80.

Restauracja

nad morzem, nadająca
się na hotel, najlepsze let-
nisko, duża sala, pokoje
ościane, prętym kolon-
jalka, w dużej wiosce,
sprzeda za 60 tys. wpła-
ty 40 tys. Smoczyk, Chł-
powo, pow. Morski. (F140)

Tanie drzewo.

Suche korowane szcapy
12 zł, wałki 10,75 zł, obla-
dry zdarte 8 zł mp. wa-
gonowo. Swinka, Obor-
niki. (717)

LEKCJE

Hołak

student udziela lekcji i
przygotowuje do egzami-
nów. Oferty pod „318” do
Gazety Gdańskiej, Stadt-
graben. (27)

POSADY WOLNE

Chcesz

otrzymać posadę? Musisz
ukończyć kursy fachowe,
korespondencyjne profes-
sora Sekulowicza, Warsza-
wa, Żorawia 42. Kursy wy-
uczają listownie: buchal-
terji, rachunkowości ku-
pieckiej, korespondencji
handlowej, stenografji,
nauki handlu, prawa, ka-
ligrafji, pisanja na ma-
szynach, towaroznawstwa,
angielskiego, francuskie-
go, niemieckiego, pisowni
oraz gramatyki polskiej.
Po ukończeniu świadec-
two. Żądajcie prospek-
tów. (29383)

Pomocnika

fryzjerskiego poszukuje
razem. Brunon Böhm,
Tczew, ul. Marszałka Pił-
sudskiego. (599)

2 podróźniczych

na pensję, prowizję i dje-
ty, niezobowiązujących, poszuku-
je, wymagając kilkule-
tnią praktykę, dowody
uzdolnienia i dobre refe-
rencje. Upraszam o zgło-
szenia pisemne z dołą-
czeniem odpisów świa-
dectw. (Osobiste jawienie
się tylko po wyraźnym
zaproszeniu.) Antoni Pi-
liński, Największa Fabry-
ka Musztardy w Polsce
Bydgoszcz, Nowy Rynek
nr. 9. (603)

Pomocnik

kominiarski oraz uczeń,
syn uczących rodziców,
mający chęć wyuczyć się
kominiarstwa mogą się
zaraz zgłosić. Franciszek
Wainhold, mistrz komi-
niarski, Chełmno, Ryn-
kowa 6. (787)

Poszukuję

fornalę, 2 rodziny depu-
tato, wraz z 2 zacieźni-
kami, robotnika do futro-
wania bydła który zara-
zem obejmie dojenie krów,
i stawi 2 robotników
podwórzowych. Eduard
Gerth, Gogolin, poczta
Wtelno. (564)

Dzielną

fryzjerkę i pomocnika za-
raz przyjmę. Szymański,
Inowrocław, Królowej Ja-
dwi 23. (632)

Potrzebny

komornik do koni z za-
cieźnikami 2 chłopcy i
dziewczyna od kwietnia.
K. struś, Pruszcz powiat
Świecie. (715)

Modelarz — majster

przykrawalni potrzebny
od zaraz. Zgłosić się do
fabryki obuwn. „Standart”
Bydgoszcz, Wojewódzka
nr. 7. (758)

Służąca

do wszystkiego z dobrym
gotowaniem, z dobrymi
świadectwami przyjmę za-
raz, pensja 50 zł. mies.
Morawska, Gdynia, Szosa
Gdańska 71. (714)

POSADY POSZUKUJĄ

Gospodyn

kucharka doskonała w
swym fachu poszukuje
posady Gdańsk Nowy-Port
Albrechtstrasse 11, I ptr.
A. Olank 12—3. (726)

Posady poszukuje

szofer-stanet. żonaty, ka-
walerysta, lat 28, znający
dobrze swoje zawody w
jeździe samochodowej. kon-
nej i powozowej na depu-
tat zaraz lub od 1. 4. na
prowincję. Zgłosz. Piotr
Wikarski, Pauliny, poczta
Kotomierz. (F-164)

Aptekarski

pomocnik dyplomowany
poszukuje zastępstwa lub
stałej posady. Zgłoszenia
Piotr Gajewski, Toruń, Ko-
chanowskiego 17-a. (523)

RÓŻNE

Bezinteresownie!

Napisz imię, nazwisko, mie-
ście urodzenia, otrzymasz
darmą broszurę, o reślenie
charakteru, zdo ności, pr e-
znaczenia. Poznasz kim
jesteś, kim być możesz.
Adresuj: Warszawa, Re-
dakcja „Wiedza Tajemna”,
skrzynka pocztowa 571.
Załączyć znaczek pocztowy
na przysyłkę. (526)

Ogłaszajcie
w „Gazecie
Gdańskiej”